GŁOS NAUCZYCIELA

ROK XII/NR 3 ISSN 1042 3745 LATO 1997

Uczniowie ze Szkoły im. Ojca Kordeckiego, Manhattan, NY — pod pomnikiem króla Władysława Jagiełły w Central Park w Nowym Jorku.

GŁOS NAUCZYCIELA
KWARTALNIK

Wydawca:
KOMISJA OŚWIATOWA
Kongresu Polonii Amerykańskiej

ADRES REDAKCJI:
5631 W. Waveland Ave.
Chicago, IL 60634
Tel. (773) 545-6522

REDAKCJA:
HELENA ZIÓŁKOWSKA
JANINA IGIELSKA
DANUTA SCHNEIDER

PRENUMERATA:
$15.00 — osoby indywidualne
$20.00 — organizacje, instytucje, szkoły.
Czeki należy wystawiać na:
PAC Commission on Education
Cena za egzemplarz pojedyńczy — $4.00

UWAGA: Prenumeraty i materiały ze stanów wschodnich prosimy wysyłać na adres:
JANINA IGIELSKA
104 Passaic Ave., Passaic, NJ 07055

Redakcja zastrzega sobie prawo wykorzystania nadesłanych materiałów według własnego uznania.

Wykonanie:
ARTEX PUBLISHING

W NUMERZE:

H. Ziółkowska — Redakcyjne refleksje 3
Listy do redakcji 4
R. Robak — Jasełka w naszej szkole 5
L. Tokarz — Jubileusz Polskiej Szkoły Sobotniej im.Ignacego Paderewskiego w Park Ridge, IL 6
H. Czajkowska — Matura w szkole Paderewskiego ... 21
A. Baraniak — Przepustki w dorosłe życie 22
V ZJAZD NAUCZYCIELI POLONIJNYCH
Listy i telegramy z życzeniami 27
Inwokacja o. Michała Zembrzuskiego 32
Prof. John S. Micgiel — Powitanie 33
Przemówienie Wandy Bujalskiej 33
E. Osysko — Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej 35
H. Żmurkiewicz — Szkolnictwo polskie w Detroit.... 36
E. Osysko — Zjazdy i sympozja 37
T. Cieśluk — Taka będzie Polonia jakie jej młodzieży chowanie 45
H. Żmurkiewicz — Opowieść o V Zjeździe 48
R. Cieśluk — Macierz patrzy w przyszłość 56
J. Micgiel — Znaczenie przekazywania polskich wartości kulturowych 58
Z. Kamińska — Rola Rady pedagogicznej i formy jej pracy 61
R. Cieśluk — Wychowanie dzieci i młodzieży ważnym ogniwem w procesie dydaktyczno-wychowawczym..... 62
W. Mandecka — Prezentacja zestawu podręczników dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA 64
Wnioski przyjęte przez Vi Zjazd Nauczycieli 65
R. Cieśluk — Wrażenia i opinie 66

POLISH & SLAVIC
FEDERAL CREDIT UNION
SOLIDNIE
FACHOWO
BEZPIECZNIE

140 Greenpoint Ave. Brooklyn NY 11222
poniedziałek - piątek 9 -19, sobota 9 -15
Tel.: (718) 383-6268

POLISH & SLAVIC
FCU
FEDERAL CREDIT UNION

Chestnut St. Union NJ 07083
poniedziałek - piątek 12 -19, sobota 9
Tel.: (201) 688-659

REDAKCYJNE REFLEKSJE

Pierwsza część obecnego numeru GŁOSU NAUCZYCIELA zawiera listy od czytelników i wiadomości nadesłane ze szkół. Z Krakowa odezwała się p. Anna Kwiatek, nasza wierna czytelniczka i dawna koleżanka. Pamiętamy ją z I Zjazdu w 1985 roku oraz z Sympozjum w Orchard Lake w 1986 roku. Od czasu do czasu dzieli się swoimi przeżyciami i doświadczeniami z tzw. niwy pedagogicznej w Polsce. Dziękujemy za list, życzenia i pozdrowienia. Odwzajemniamy pozdrowienia i życzymy pomyślnego przeprowadzenia rozpoczętego doktoratu!

Po raz pierwszy prezentujemy Szkołę im. Paderewskiego z Glenn Head w stanie Nowy Jork. Dziękujemy p. Renacie Robak za korespondencję i sprawozdanie z Jasełek. A może dwie szkoły im. Paderewskiego, ta ze stanu Nowy Jork i ze stanu Illinois zechcą nawiązać kontakt? Chętnie służymy adresami zainteresowanym paniom kierowniczkom.

O 20-leciu Szkoły Paderewskiego w Park Ridge, Illinois pisze w obszernym artykule p. Leonia Tokarz, a o maturze w tej szkole — p. Halina Czajkowska, nauczycielki tej szkoły. Przy tej specjalnej jubileuszowej okazji Redakcja GŁOSU składa Szkole Jubilatce gratulacje i życzenia dalszego rozwoju!

Z uroczystej mszy maturalnej w Chicago, w niedzielę 18 maja 1997, relację słowną i fotograficzną składa Andrzej Baraniak, latający reporter DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO. Zamieszczamy również listę chicagowskich maturzystów, aż 223 osoby z 11 szkół! Uczestnictwo w takiej uroczystości to wspaniałe przeżycie! Maturzystom, ich rodzicom i nauczycielom składamy serdeczne gratulacje!

Druga część GŁOSU poświęcona jest V Zjazdowi Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych, który odbył się na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, od 23 do 26 maja 1997. Z konieczności drukujemy tylko pewną część materiałów. Byłoby rzeczą niemożliwą omówienie wszystkich spotkań, warsztatów metodycznych oraz umieszczenie wszystkich referatów i sprawozdań z dyskusji. Nasze zjazdowe spotkania rozrastają się do tego stopnia, że trudno jest wziąć udział we wszystkich sesjach, które uczestnika interesują. Drukujemy materiały, które Redakcja zdążyła dosłownie "zdobyć" lub te, które uczestnicy nadesłali.

Ze względu na ich wartość historyczną umieściliśmy telegramy i życzenia nadesłane z Watykanu, Rzymu, Waszyngtonu i Warszawy, inwokację o. Michała Zembrzuskiego, przemówienia powitalne prof. Johna Micgiela z Uniwersytetu Columbia i p. Wandy Bujalskiej, prezeski Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie. Z pamiętnika V Zjazdu przedrukowane zostały artykuły dra Edmunda Osyski i p. Heleny Żmurkiewicz.

Z referatów wygłoszonych na V Zjeździe drukujemy "Znaczenie przekazywania polskich wartości kulturowych" Johna Micgiela; "Rola rady pedagogicznej i formy jej pracy" Zofii Kamińskiej oraz "Wychowanie dzieci i młodzieży" Ryszarda Cieśluka.

O panu Ryszardzie słów kilkoro. Od paru lat jest rzecznikiem prasowym Centrali Szkół Dokształcających i sprawozdania z jej pracy drukuje w nowojorskim NOWYM DZIENNIKU. Do V Zjazdu podszedł z niezmiernym poczuciem odpowiedzialności i nadesłał nie tylko sprawozdanie z przebiegu Zjazdu, ale również wywiad z Małgorzatą Sztuką, wiceprezeską Macierzy Szkolnej w Anglii "Wrażenia i opinie uczestników Zjazdu" oraz zdjęcia.

Za tyle oryginalnych materiałów Redakcja GŁOSU bardzo Panu Ryszardowi dziękuje!

O Zjeździe bardzo osobiście i z humorem opowiada również p. Helena Żmurkiewicz z Detroit. Warto te wszystkie sprawozdania przeczytać i dowiedzieć się, jak pracowali uczestnicy Zjazdu.

Na Zjeździe zostały zaprezentowane dwa projekty podręczników do ewentualnego użytku w gimnazjach. O zestawie podręczników do nauki historii literatury mówiła Wanda Mandecka ze Szkoły im. Emilii Plater z Elk Grove Village, Illinois. Przedrukowujemy jej prezentację w całości. Halina Osysko z Nowego Jorku przedstawiła "Wypisy dwujęzyczne z historii Polski", zawierające opracowania historyczne i teksty źródłowe w języku polskim i angielskim z historii Polski i Polonii amerykańskiej, zawarte w 90 jednostkach lekcyjnych. Jest to 3-tomowy podręcznik opracowany przez Halinę i Edmunda Osysków.

W miarę naszych możliwości więcej materiałów ze Zjazdu ukaże się w następnym numerze GŁOSU. Będziemy również umieszczać głosy dyskusyjne, jeśli takowe otrzymamy.

Podziękowania. Najcieplejsze i najserdeczniejsze podziękowania przekazujemy Organizatorom V Zjazdu: Waldemarowi Rakowiczowi, przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego i jego prawej rączce — Grażynie Michalskiej, Halinie i Edmundowi Osyskom, Ksawerze Halama za pamiątkowe złote serduszka oraz WSZYSTKIM paniom i panom, rodzicom, nauczycielom i młodzieży, którzy tak bardzo się starali, aby wszystkim dogodzić pod względem intelektualnym, kulinarnym, towarzyskim i turystycznym. Dziękujemy Konsulatowi w Nowym Jorku za miłą, serdeczną gościnę. A wszystkim, którzy przysłali zdjęcia — duża buźka!

Kończąc, przesyłam wszystkim Czytelnikom pozdrowienia i przypominam, że nie wszyscy zapłacili prenumeratę za 1997 rok, a warto to uczynić przed zakupami świątecznymi.

HELENA ZIÓŁKOWSKA

LISTY DO REDAKCJI

LISTY DO REDAKCJI

Szanowna Pani Heleno i Wszyscy Czytelnicy!

Najlepsze życzenia Szacownym Jubilatom wraz z podziękowaniami za wielki trud włożony w wydawanie kwartalnika **GŁOS NAUCZYCIELA.**

Gdy na I Zjeździe, My, nauczyciele Polskich Szkół Dokształcających (byłam wtedy jedną z nich) podjęliśmy decyzję o wydawaniu kwartalnika, nie zdawałam sobie sprawy, że po moim powrocie do kraju, **GŁOS** stanie się moim pomostem i bazą informacji o szkolnictwie w Stanach Zjednoczonych. Od pierwszego numeru po dzień dzisiejszy dzięki prenumeracie **GŁOSU NAUCZYCIELA** śledzę rozwój polskich szkół dokształcających w Stanach Zjednoczonych, historię i tematykę zjazdów, jubileusze i ważne wydarzenia. Każdy kolejny numer to zbiór wiadomości o wybitnej sylwetce Polaka, o którym my nauczyciele, uczymy na wszystkich długościach i szerokościach geograficznych.

Mam nadzieję, że kolejne lata wydawania **GŁOSU** spełnią oczekiwania całej Braci Nauczycielskiej.

Pani Heleno!

Pyta Pani co nowego w oświacie w kraju. Wiele się zmienia. Drukowane są nowe podręczniki, mnogość zeszytów ćwiczeń dla uczniów z różnych przedmiotów. Nauczyciele opracowują autorskie programy, oraz realizują już istniejące programy wychowawcze, profilaktyczne mające jak najlepiej przygotować uczniów do wejścia w dorosłe życie z dobrym zasobem wiedzy i umiejących jak najlepiej wykorzystać nabyte umiejętności w poszukiwaniach i przetwarzaniu dostarczanych danych. Wiele szkół prowadzi klasy integracyjne, realizuje się również nauczanie indywidualne.

W szkole, w której pracuję, wychowawcy klas I - VIII realizują program profilaktyczno-wychowawczy "Spójrz inaczej", mający na celu rozwój osobowości, tak aby uczeń radził sobie w różnych sytuacjach, potrafił zgodnie pracować w grupie i znaleźć tam dla siebie właściwe miejsce.

Inny program "Elementarz II - siedem kroków" dotyczy profilaktyki uzależnień. Propagowanie zdrowego stylu życia. Program "Bezpieczny Kraków" ma na celu wykształcić właściwe postawy u uczniów. Jak należy się zachować w wypadku zagrożeń.

Na terenie szkoły wydawana jest gazetka uczniowska KLEKS, a dla Rodziców ukazują się wydania specjalne gazetki CZY POLUBISZ MNIE.

Ja od kilku lat realizuję w klasach młodszych innowację programową dotyczącą ekologii i ochrony środowiska. Za pomocą różnych gier i zabaw, (kilka opracowań posyłam), uświadamiam uczniom konieczność ochrony otaczającego nas świata, a także zmiany mentalności przyszłego pokolenia w celu jak najlepszego, oszczędnego korzystania z dóbr przyrody. Dlatego też od października 1996 na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęłam studia podyplomowe na kierunku "Ochrona środowiska geograficznego."

Anna M. Kwiatek
Kraków, 20 lutego 1997

Droga Redakcjo,

Chociaż z opóźnieniem, ale wysyłamy informację o Jasełkach, które odbywają się tradycyjnie w naszej szkole. Szkoła w Glen Head (Glen Cove) posiada długą historię, której najstarszą pamiątką jest dyplom z 1932 roku. Jestem kierowniczką tej małej placówki (41 uczniów, 4 nauczycielki) i mam serdeczną prośbę, aby wzmianka o nas ukazała się w Waszym kwartalniku, który prenumerujemy od kilku lat. Dziękujemy za pomocne artykuły i życzymy dalszych sukcesów.

Renata Robak
Nauczycielki, Komitet Rodzicielski
Rodzice i Dzieci
Polska Szkoła Dokształcająca
im. I. J. Paderewskiego
Glen Head, New York 11545

Od Redakcji: Z przyjemnością spełniamy prośbę pani Renaty.

Jasełka w naszej szkole

Szkoła im. Ignacego Paderewskiego w Glen Head, New York, powstała 42 lata temu. Przez te lata zmieniali się uczniowie, nauczyciele i kierownicy szkoły. Nie zmieniła się tylko tradycja wystawiania Jasełek. W tym roku impreza jasełkowa przypadła na 12 stycznia. W audytorium szkoły zasiedli rodzice, dziadkowie, wujkowie i zaproszeni goście, a za kotarami, na scenie ostatnie przygotowania i stremowani aktorzy - uczniowie naszej szkoły i nauczyciele nie mniej przejęci od swoich podopiecznych.

Przedstawienie rozpoczyna kolęda "Gdy się Chrystus rodzi" wprowadzając wszystkich w nastrój Bożego Narodzenia. Uczniowie recytują swoje role. Każda z klas przygotowała swój program.

Widownia jest zachwycona, szczególnie mocne brawa otrzymują maluchy, 3 -4-latki, które dopiero od września ubiegłego roku rozpoczęły swoją edukację w polskiej szkole. Śpiewają "Kto stworzył mrugające gwiazdki" wykonując przy tym jak najlepiej potrafią wyuczone ruchy.

Kulminacyjnym punktem, zwłaszcza dla dzieci, jest oczywiście rozdanie prezentów przez Mikołaja, który nie omieszkuje z każdym chociaż przez moment porozmawiać.

Po przedstawieniu wszyscy udają się do kafeterii na wspaniałą ucztę przygotowaną przez mamy naszych uczniów. Posiłek rozpoczyna modlitwa i poświęcenie potraw przez księdza proboszcza. Na stołach pyszne polskie potrawy i ciasta. Wszyscy wspaniale się bawią. Jest to czas wspólnej zabawy dla dzieci, a dla rodziców chwila rozmowy z nauczycielami, zawarcie nowych znajomości i relaks.

Dzień ten z pewnością należy do jednych z najbardziej udanych dni w życiu naszej polskiej szkoły.

Renata Robak

Glen Head, New York, 12 stycznia 1997. Jasełka w Polskiej Szkole im. Ignacego Paderewskiego.

Jubileusz Polskiej Szkoły Sobotniej
im. Ignacego J. Paderewskiego w Park Ridge, Illinois

Polska

"Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył"
(A. Słonimski)

Już ponad 20 lat dajemy dzieciom odpowiedź na pytanie poety w Polskiej Szkoły Sobotniej im. I. J. Paderewskiego, kształtując wierne swojej pierwszej ojczyźnie serca.

A zaczęło się to od inicjatywy Elżbiety Wajdeman, która wraz z mężem i grupą zapaleńców uznała, że zagadnienie nauki języka polskiego i dziejów ojczystych stanowi "wartość nad wartościami".

Z relacji pani Elżbiety wynika, że przystąpiono do realizacji tego pomysłu z wielką dozą wątpliwości i obawą, czy uda się go zrealizować.

A jednak!

10 grudnia 1975 roku na zebranie organizacyjne przybyło kilkunastu rodziców oraz przedstawiciele Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce: Franciszek Kokot, Włodzimierz Werchun, Józef Chłanda i Wiktor Barczyk.

Wkrótce - po zgłoszeniu się 60 uczniów - uformował się pierwszy zarząd szkoły: Teresa Sokołowska - prezes; Elżbieta Wajdeman - wiceprezes; Włodzimierz Wróblewski - sekretarz finansowy; Józef Tatkowski - sekretarz protokółowy; Janina Roszak - sekretarz korespondencyjny; Stanisław Wajdeman - przewodniczący komisji rewizyjnej

Kierowniczką szkoły została Halina Kubsik, dla której szkoła była i pozostała dotąd najlepszym miejscem na ziemi, a sprawy edukacji dzieci, największą miłością.

Na pierwszym spotkaniu organizacyjnym nadano szkole imię Ignacego J. Paderewskiego, wielkiego Polaka, patrioty, piewcy polskości w słowach i dźwiękach.

Przez 20 lat dzieci, nauczyciele i rodzice pozostali wierni ideałom patrona, który między innymi apelował do nas:

"Wy bracia moi, wy pielgrzymi polscy, powiedzcie wszystkim, którzy Polakami się mianując polskiego unikają słowa i obcem się najchętniej posługują, powiedzcie im, że grzeszą ciężko przeciw Bogu i narodowi, albowiem urągają niezliczonym przodków pokoleniom i Boskie gwałcą prawo. Im mniej słowa polskiego w ich ustach, tym mniej Polski w ich sercach....."

Od 11 lat rozsądnie dyryguje życiem szkoły Barbara Kozłowska.

Sukcesy szkoły, wysoki poziom nauczania i wychowania są w ogromnej mierze jej zasługą. Bystre oko, znajomość warsztatu pracy, doświadczenie w pracy zarówno w szkole amerykańskiej jak też czynny udział w szeroko rozumianej oświacie polonijnej sprawiają, że nie ma w szkole miejsca na "bylejakość".

Pani Kierownik jest wymagająca przede wszystkim wobec siebie, co z kolei rzutuje na wymagania wobec nauczycieli i uczniów. Czyni to jednak z ogromną kulturą i taktem. Wymaga i kocha. Jest stanowcza i bardzo wyrozumiała. Takim oto sposobem zdobyła sobie w środowisku szkolnym autorytet - rzędu najwyższych - wiedzy a nie władzy.

Oto krótka relacja pani Kierownik (jedna z wielu) zamieszczona w Pamiętniku wydanym z okazji jubileuszu - obrazująca pracę szkoły:

Jubileusz 20-lecia jest doskonałą okazją, aby spojrzeć na rozwój szkoły z perspektywy minionych lat. Jest również okazją do wyrażenia uznania i złożenia podziękowania założycielom tej wspaniałej szkoły i tym, którym zapał i optymizm towarzyszy w pracy przez 20 lat.

Nieliczna grupa dzieci, która rozpoczęła pierwsze zajęcia, powiększyła się do 350 uczniów, uczęszczających do przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum. Przez cały czas swego istnienia szkoła realizuje wyznaczony przed laty cel: naukę języka polskiego, a przez naukę wychowanie naszej młodzieży w kulturze chrześcijańskiej, z pełną świadomością

Przedszkole A. Panie: Anna Komosińska i Irena Żarczyńska

Przedszkole B. Panie: Danuta Sokalska i Małgorzata Boruch

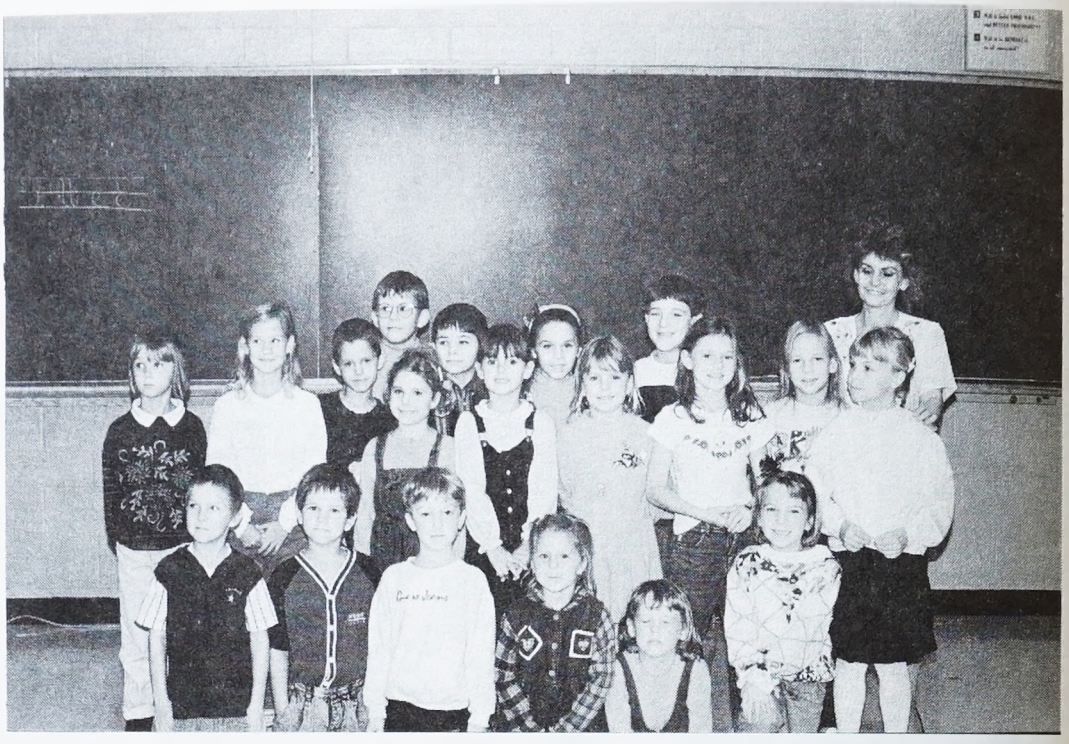

Klasa I A. Wychowawczyni: Krystyna Sznajder

Klasa I B. Wychowawczyni: Joanna Jasińska

Klasa I C. Wychowawczyni: Krystyna Sałabaj

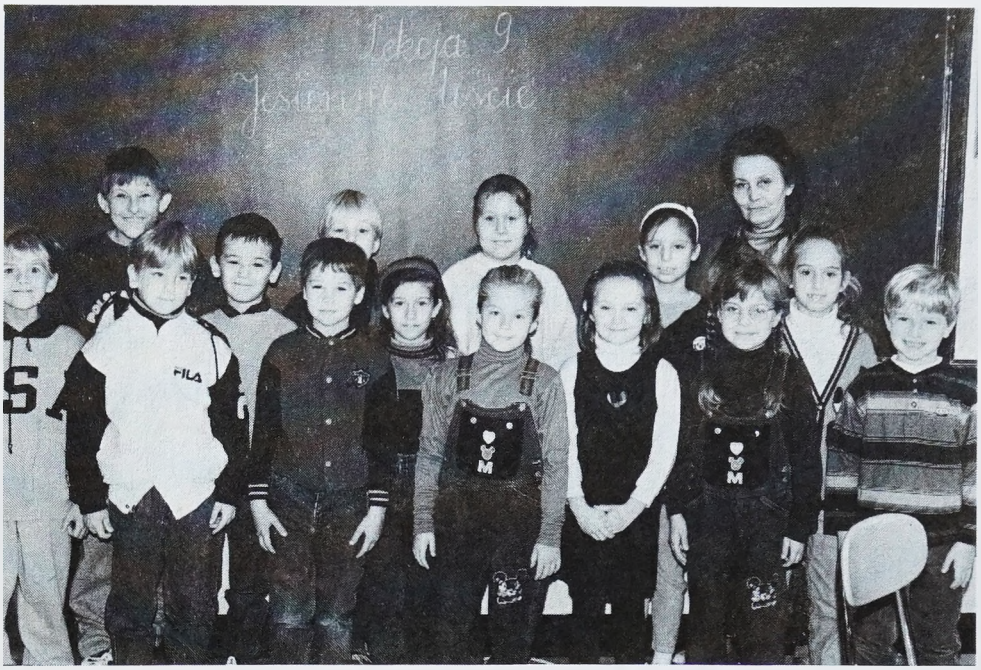

Klasa II A. Wychowawczyni: Leonia Tokarz

Klasa II B. Wychowawczyni: Ewa Szczęśniak

Klasa III A. Wychowawczyni: Marta Krok

Klasa III B. Wychowawczyni: Helena Zielińska

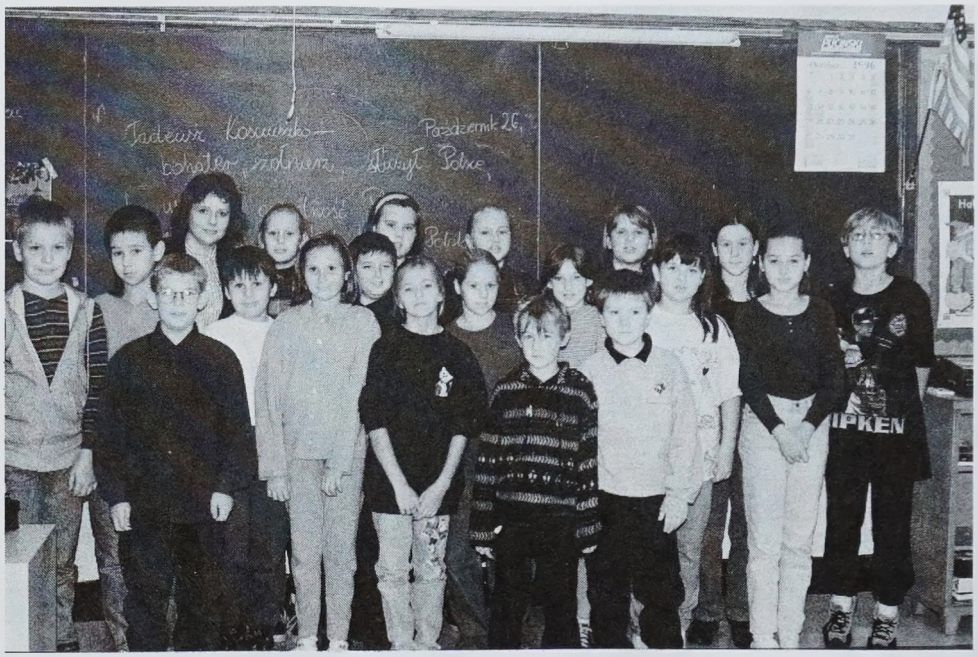

Klasa IV. Wychowawczyni: Alicja Pierzchała

Klasa V. Wychowawczyni: Maria Kłos

Klasa VI. Wychowawczyni: Maria Ślęzak

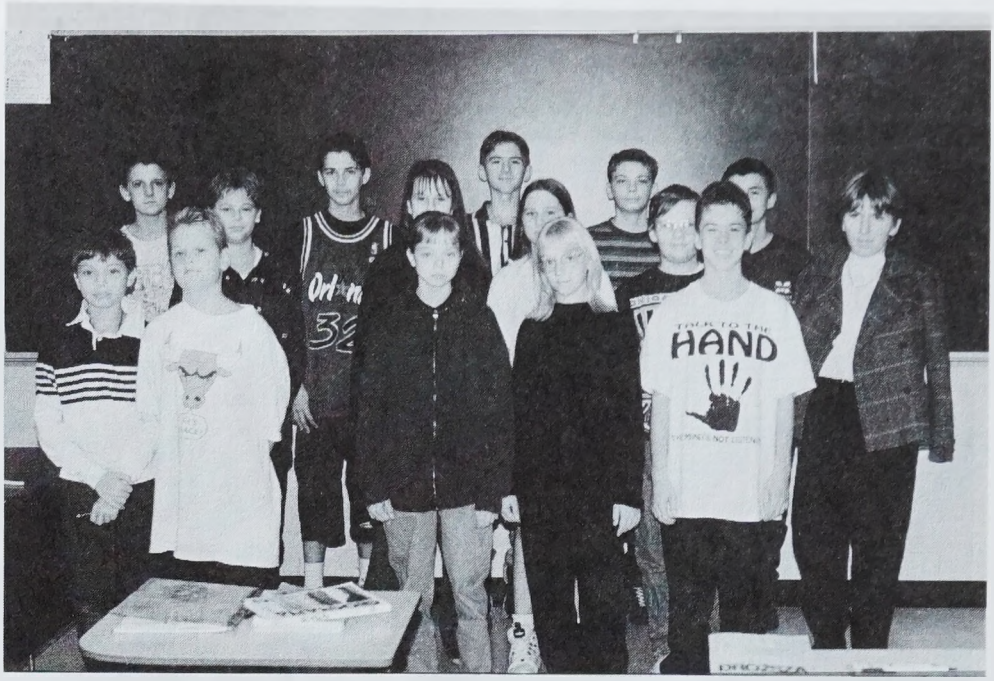

Klasa VII. Wychowawczyni: Anna Siek

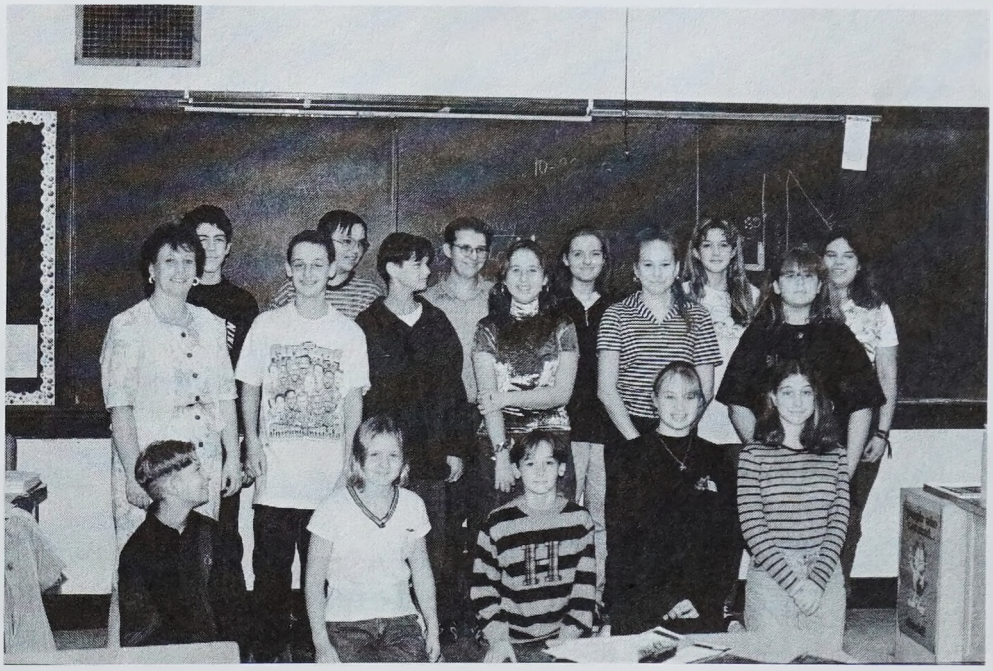

Klasa VIII. Wychowawczyni: Anna Witowska

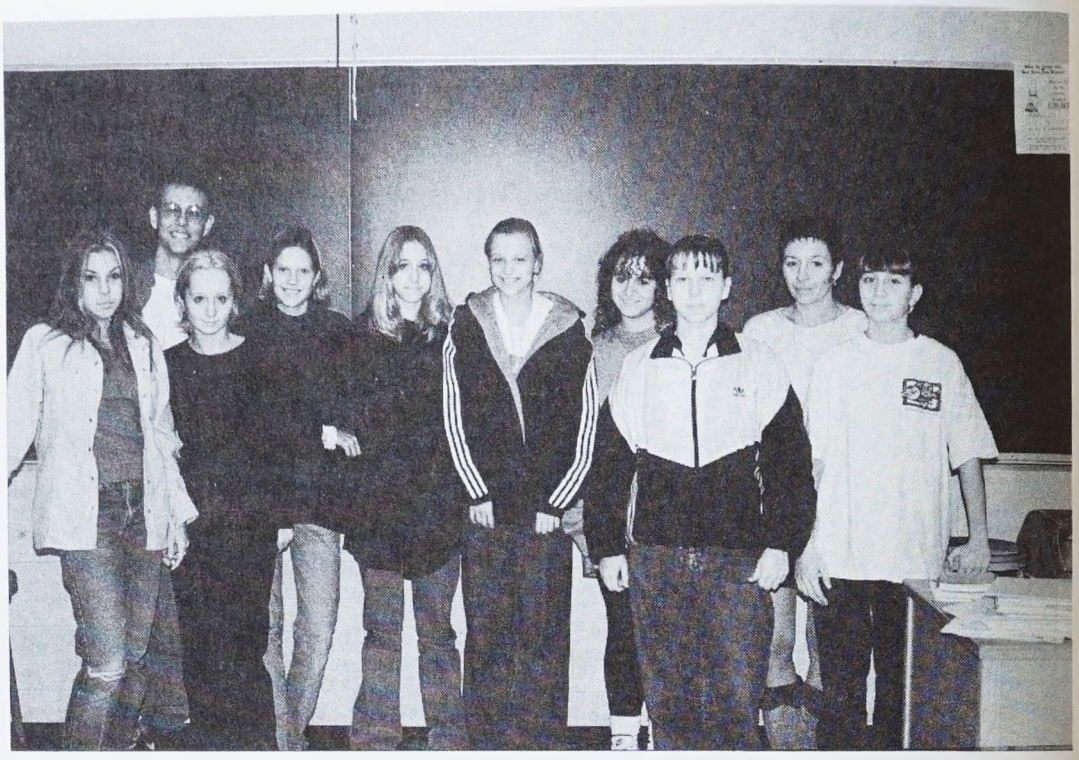

I klasa licealna. Wychowawczyni: Jolanta Skoczylas

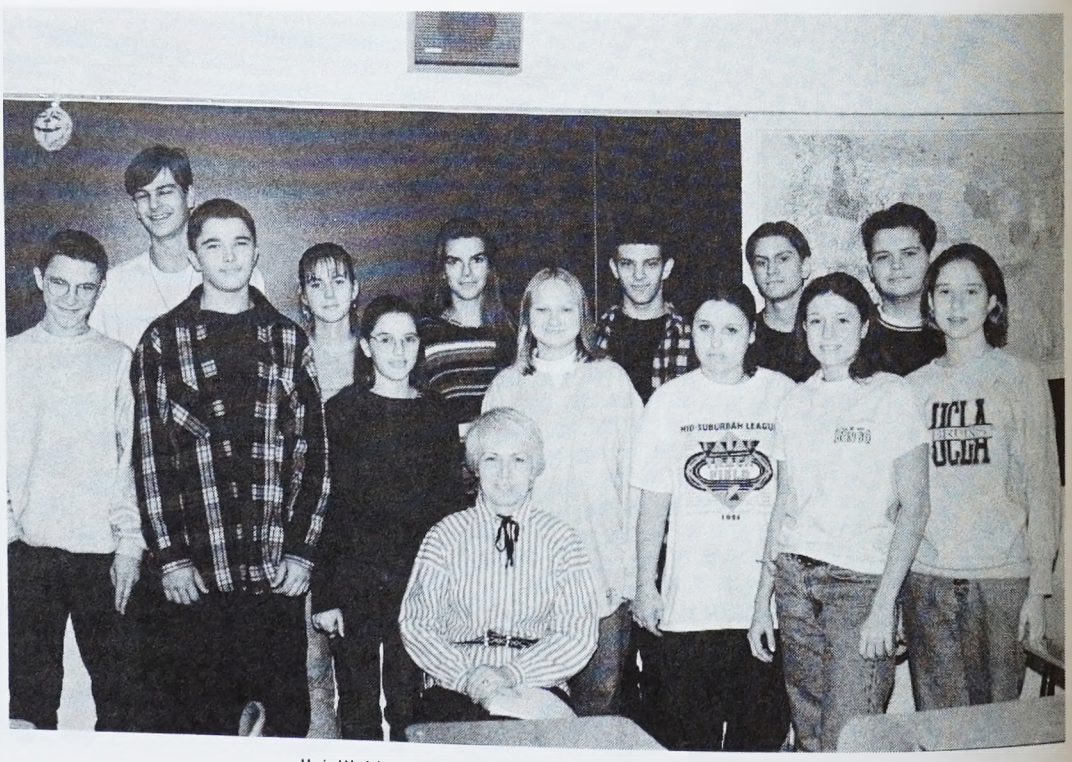

II i III klasa licealna. Wychowawczyni: Halina Czajkowska

Zakończenie roku szkolnego 1995/1996. Maturzyści.
Z lewej: wychowawczyni Jolanta Skoczylas

Jasełka w styczniu 1995

Wielkanoc 1995. Święcenie koszyczków w kościele św. Izaka w Niles, Illinois.

historii i tradycji narodowych. Nasi uczniowie to nasza duma. Zaangażowani są nie tylko w życie szkoły, lecz również w życie organizacji polonijnych i organizowanych przezeń uroczystościach. Udział w Paradach 3-cio Majowych, uczestnictwo w konkursach recytatorskich, wspólne Jasełka, Dzień Nauczyciela, wyjazdy do teatru, czy też w ostatnich latach wspólne z innymi szkołami Studniówki i Bale Maturalne, to tylko cząstka prawdziwego życia szkoły. Na codzień każda klasa tętni swoim życiem. Oprócz realizowania programu nauczania nauczyciele organizują dodatkowe zajęcia celem urozmaicenia lekcji i większego zaangażowania uczniów w proces kształcenia. Są więc konkursy czytelnicze, pisanie wierszy, krótkich historyjek, pisanie książek, jest mały teatrzyk, śpiew i taniec.

Celem podtrzymywania naszych chrześcijańskich tradycji, szkoła rozpoczyna i kończy rok szkolny mszą świętą; mamy także wspólną Wigilię i Święcone. Przekazując naszym uczniom polskie dziedzictwo czcimy wspólnie także święta narodowe.

Wypowiedź kierowniczki przybiera autentyczne kształty, gdy "pofruniemy" "Pegazem przez rok szkolny".

Wizyta Św. Mikołaja — grudzień 1994

Przed rozpoczęciem roku szkolnego kierowniczka organizuje konferencję z udziałem przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego. Poza rutynowym przydziałem czynności dla nauczycieli, dyskutuje się i zatwierdza różnorodne formy pracy wychowawczej; organizację uroczystości ze świętami narodowymi, polskimi tradycjami, pracą opiekuńczą - włączając do współpracy rodziców i opiekunów.

Barbara Kozłowska, kierowniczka Szkoły im. Paderewskiego

Odpowiedzialność za podjęte zadania bywa ogromna, ale też fascynująca, zwłaszcza wówczas, gdy rezultat jest widoczny.

Jedną z pierwszych uroczystości w kalendarzu imprez szkolnych jest "Ślubowanie klas pierwszych". Wszyscy głęboko przeżywają moment, gdy dzieci w obecności swoich starszych kolegów i rodziców składają przyrzeczenie "na sztandar szkoły", gdy przez kierowniczkę zostają pasowane na uczniów długim, symbolicznym ołówkiem i otrzymują akt ślubowania (ze zdjęciem) - pierwszy ważny dokument szkolny. Przy tej okazji przedstawiają swój program artystyczny, dorobek kilkutygodniowej nauki w klasie pierwszej.

Nadmienić należy, że nasza szkoła - jako pierwsza zainicjowała tę formę pracy.

W listopadzie, praca dydaktyczna i wychowawcza, ukierunkowana jest na obchody rocznicy odzyskania niepodległości; dotyczy to przede wszystkim klas starszych. Podsumowaniem jest występ młodzieży upamiętniający tę rocznicę wyzwalający uczucie patriotyzmu, wzbudzający zainteresowanie dziejami narodu.

Specjalnie przygotowane zajęcia przypominają polską tradycję związaną ze Świętem Zmarłych. Jak ważny to problem w pracy wychowawczej (często w pośpiechu życia rodzin - zapomniany) - niech świadczy fakt, że w jednej z klas drugich (przy okazji wprowadzania do tematu) tylko w jednej rodzinie w przeddzień Święta Zmarłych, mówiło się w domu o tym święcie, a przecież w polskiej kulturze jest ono głęboko zakorzenione.

Grudzień w naszej szkole jest chyba najbardziej pracowitym miesiącem w roku. Najpierw tradycyjny Mikołaj rozdaje prezenty ufundowane przez Komitet Rodzicielski. Przy okazji dzieci popisują się wiadomościami, wyuczonymi piosenkami, wierszami. Na prezent Mikołajowy trzeba sobie przecież zasłużyć. Tematyka świąteczna obejmuje naukę wierszy, kolęd, redagowanie życzeń, naukę ich układania, nie mówiąc o poznawaniu mnogości obrzędów towarzyszących tym najpiękniejszym w roku świętom. Wszystko uwieńczone zostaje organizowaniem Wigilii w klasach. Odświętnie ubrane dzieci i ich rodzice zasiadają w udeko-rowanych na ten czas salach. Dzielą się opłatkiem, składają sobie życzenia, spożywają tradycyjne (nawet na gorąco przygotowywane dania). Oczywiście - przy tej okazji rozbrzmiewają kolędy.

Jak ważny jest to moment łączący społeczność uczniów, rodziców i nauczycieli, jak wzniosłe i trwałe rozbudza uczucia, niech świadczy wypowiedź uczennicy klasy VII: "*Najbardziej w roku czekam na Wigilię w klasie*".

W styczniu oglądamy wszyscy Jasełka, do przedstawienia których angażuje się "aktorów" z różnych klas i przedszkola. Z roku na rok reżyserem Jasełek jest Krystyna Sznajder nauczycielka klas początkowych. Aktorzy z p. Krysią napracują się ogromnie, bo przecież oprócz wyuczenia się ról, tańców, przygotowania odpowiednich strojów, rekwizytów, trzeba wykonywać obowiązki uczniowskie. Z zainteresowaniem wszyscy oglądają barwne sceny, tańce, rozmaite stroje i wyszukane dekoracje. Przedszkolne "aniołki" w Jasełkach z ogromnym wdziękiem grają swoje role, a ich wychowawczynie z niezastąpioną Ireną Żarczyńską mają pełną satysfakcję z artystycznych osiągnięć maluchów.

Dekoracje do różnego rodzaju uroczystości wyczarowuje swoim tylko wiadomym sposobem Danuta Sokalska, nauczycielka klas młodszych i grup przedszkolnych.

W styczniu nie zapominamy o Dniach Babci i Dziadka. Dajemy Im wiersze, uśmiechy, laurki, bo przecież Oni są dla wnuków, a wnuki dla Nich.

Radosne Święta Wielkanocne również w szkole mają swoją oprawę. Ich tematyka jest kanwą opowiadań, konkursów na rysunki, zdobienia jajek, dzieleniem się nimi i wspólnym święceniem pokarmów.

Zarząd Koła Rodzicielskiego

Krystyna Śliwa

Halina Kubsik

Małgorzata Mierzwa

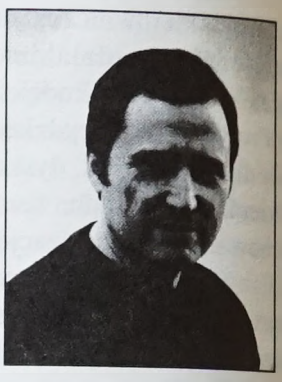

Henryk Jędrzejek

Agata Doerfler

Marzena Pędzińska

Katarzyna Nosal

Roman Doerfler

Staniasław Demel

Halina Karaś

Lucyna Dziamski

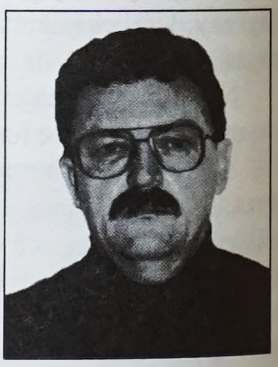

Sylwester Wawrzyniak

Barbara Kozłowska

Maria Ślęzak

Irena Żarczyńska

Wiosna to przede wszystkim okres różnego rodzaju konkursów np. na najlepiej napisaną i i opowiedzianą bajkę — co jest między innymi pasją p. Ali Pierzchały.

Są konkursy na estetyczny zeszyt, wiersze, piosenki, biegłą umiejętność czytania itp.

Wyniki konkursów rzutują oczywiście na oceny, toteż konkurencja jest ogromna, a jeszcze większy zapał do pracy, któremu jakże często towarzyszą wypieki na buziach i przyspieszony oddech. Wszystko to jednak zgodnie z wymogami szkoły odbywa się w atmosferze zabawy. Dzieci biorą udział nie tylko w konkursach w swojej szkole, np. w 1996 roku laureatką międzyszkolnego konkursu recytatorskiego została uczennica kl. III zdobywając zaszczytne III miejsce.

Późna wiosna, to okres wzmożonych starań o końcowe oceny, gorączka przygotowań do Dnia Matki i zakończenia roku szkolnego.

Co roku najczulsze słowa uznania i podziękowania przekazują nasze dzieci swoim mamom na specjalnie zorganizowanej uroczystości za pośrednictwem najpiękniejszych wierszy i muzycznych kompozycji. Jest to dzień pełen wzruszeń i uniesień dla wszystkich.

Zakończenie roku szkolnego stwarza szczególną okazję do podsumowań w każdej dziedzinie życia szkoły. Postępy i osiągnięcia dzieci prezentują świadectwa, a niezliczona ilość kwiatów - wdzięczność dla oddanych swoim pociechom rodziców i nauczycieli, za ich wysiłek i nieustanne czuwanie nad sprawami organizacyjnymi, dydaktycznymi i wychowawczymi.

Szczególne powody do radości i satysfakcji mają uczniowie kończący edukację w VIII klasie.

W jubileuszowym roku pracy szkoły pożegnała swoją klasę Anna Witowska. Ośmioklasiści w wierszach, piosenkach, przemówieniach wyrazili wdzięczność swojej nauczycielce oraz tym, którzy czynili wszystko, aby taki dzień nastąpił.

Wyjątkowy powód do dumy mają panie uczące w klasach licealnych. To one wzbudzały motywację do nauki języka polskiego i dziejów ojczystych. Podziwiamy tę grupę młodzieży, która mimo nawału obowiązków w szkołach angielskich, kuszących atrakcji życia w Ameryce, zdecydowała się na spotkania w sobotnie przedpołudnia. Z ich licznych wypowiedzi wynika, że podjęcie decyzji uczęszczania do polskiego liceum było jednym z mądrzejszych przedsięwzięć.

W atmosferze powagi co roku odbywają się matury. To szczególny, wyjątkowy i bardzo ekscytujący dzień nie tylko dla młodzieży i p. Joli Skoczylas, wychowawczyni i nauczycielki klas maturalnych. Wyważony stosunek p. Joli do swoich uczniów, ogromna odpowiedzialność i pogoda sprawiają, że dorosła już młodzież utożsamia się z osobowością swojej nauczycielki.

Sobotnie spotkania maturzystów z językiem polskim i p. Jolą Skoczylas znajdują swą ocenę w licznych wypowiedziach maturzystów. Oto jedna z nich:

Polska Szkoła im. Ignacego Paderewskiego była dla mnie niezapomnianym przeżyciem i z przyjemnością będę wspominać lata tu spędzone. Uwielbiam po tygodniu pracy w szkole angielskiej zakończyć tydzień lekcją polską w gronie polskich kolegów i koleżanek. Bardzo lubię poznawać literaturę i historię Polski, a z naszą nauczycielką - panią Jolą Skoczylas czas spędzony tam - to czyste hobby. Nie żałuję ani minuty czasu spędzonego w miłym gronie mojej klasy i bardzo się cieszę, że miałam możliwość uczenia się po polsku tu, w USA.

Joanna Wiszniewska
maturzystka 1996

Cyklicznie, raz w miesiącu, organizowane w naszej szkole apele, są nieodłączną częścią pracy dydaktyczno-wychowawczej. Tematyka ich dotyczy nie tylko świąt, uroczystości szkolnych, ale również prezentacji osiągnięć uczniów.

W jubileuszowym roku akcent położony został na dokładne poznanie i przypomnienie życia i pracy patrona szkoły. Należy nadmienić, że opracowaniem tego zagadnienia zajęła się klasa VI z wychowawczynią Heleną Zielińską.

Począwszy od przedszkola do matury w polskiej szkole sobotniej prowadzi droga pełna wyrzeczeń, ale i radości uczniów, ich rodziców i nauczycieli.

W jubileuszowym roku wychowawczyniami klas były: Irena Żarczyńska, Anna Komosińska, Danuta Sokalska, Małgorzata Boruch, Leonia Tokarz, Ewa Szczęśniak, Krystyna Sznajder, Joanna Jasińska, Alicja Pierzchała, Krystyna Salabaj, Maria Kłos, Anna

Siek, Marta Krok, Helena Zielińska, Maria Slęzak, Anna Witowska, Halina Czajkowska, Jolanta Skoczylas.

Bez współpracy z rodzicami, ich przedstawicielami (Komitetem Rodzicielskim) trudno byłoby sobie wyobrazić organizację życia szkoły. Rodzice są zawsze niezawodni, wciąż na stanowisku:

Z satysfakcją, z poczuciem spełnionego obowiązku, który podjęliśmy dobrowolnie, a przede wszystkim z cennym dla nas darem, błogosławieństwem Ojca Św. Jana Pawła II, przesłanego w dniu 14 marca 1996, wkraczamy w następne 20 lecie.

Godnym Jubileuszu bankietem, wydaniem Księgi Pamiątkowej - podsumowaliśmy swoją obecność w środowisku polonijnym. Jak zwyczaj każe, były gratulacje, życzenia i podziękowania.

W patriotycznym, wzruszającym programie artystycznym wystąpili zarówno byli maturzyści jak też najmłodsi uczniowie szkoły. Wszystko pod przewodnim hasłem: POLSKA - POLONIA - POLSKOŚĆ, bowiem wciąż - jak w prezentowanym wierszu poety:

"Moja - w brzozach i topolach
Wczoraj tam, dziś znowu tu.
Moja - w bojach i pokojach
I w szkolnym mundurku.

Byłaś, jesteś, będziesz
Sercu memu bliską
Matką, szkołą, prawem, sędzią
Ojczystą kołyską"...

Leonia Tokarz
Nauczycielka
Polskiej Szkoły im.
Paderewskiego
w Park Ridge, Illinois

Chicago, niedziela 18 maja 1997. Maturzyści ze Szkoły im. Paderewskiego podczas wręczania dyplomów w kościele św. Trójcy

Matura w szkole Paderewskiego

Czym mierzy się dorosłość w Ameryce? Jakże ciężko odpowiedzieć na to pytanie. - Latami wytężonej pracy nad językiem angielskim, gdy przyjechało się tu niezbyt dawno, albo latami pracy nad językiem polskim, gdy się tu urodziło i chce się posiąść wiedzę o kraju, skąd wyrosły polskie korzenie. Ukoronowaniem jednej i drugiej jest matura w polskiej szkole, przeżycie, którego nie zapomina się nigdy. A jeśli ona jeszcze dodatkowo ma piękną oprawę i utrzymana jest w uroczystej atmosferze - przeżycie jest tym bogatsze i większe.

W szkole im. I. J. Paderewskiego w roku bieżącym (1997) do matury przystąpiło jedynie sześcioro uczniów, bo tak bardzo nieliczna była III klasa gimnazjalna.

Etap pierwszy, który rozciągnięty został na wiele miesięcy obejmował pisanie pracy literackiej. Z ponad 30 zaproponowanych tematów należało wybrać jeden, zastanowić się nad nim i przedstawić plan pracy. Ten etap zakończył się pod koniec lutego. W drugim etapie należało zebrać materiały, zapoznać się z nimi, przedyskutować wersję pracy z wychowawcą i napisać.

Tak bardzo szczęśliwie się złożyło, że uczniowie ze szkoły Paderewskiego nie mieli kłopotów językowych. Nie były im obce zagadnienia, które w swych obszernych, bo czasami liczących ponad 7 stron maszynopisu pracach, chcieli przedstawić. A co cieszy dodatkowo, wyrażanie myśli, sądów i opinii przychodziło im wyjątkowo łatwo. Drugi etap zakończył się 15 kwietnia. Oddana, zatwierdzona, sprawdzona i oceniona praca dopuszczała uczniów do etapu trzeciego czyli do egzaminu ustnego. Ten miał miejsce 10 maja. Sala, w której odbywał się egzamin była ładnie udekorowana, uczniowie stawili się punktualnie i w sposób zdyscyplinowany podeszli do egzaminu.

Z przygotowanych zestawów tematów, należało wybrać jeden i odpowiadać. Odpowiedzi były bardzo dobre, przekazywane piękną i poprawną polszczyzną. Oddawały stan uczniowskiej wiedzy z dziedziny historii literatury polskiej połączonej z elementami historii Polski i geografii. Odpowiedzi usatysfakcjonowały komisję maturalną, toteż oceny, które postawiono, ucieszyły i uradowały młodzież. Po egzaminie jeszcze przez czas jakiś pozostawano w szkole, wymieniano poglądy i planowano - planowano. Plany dotyczyły przede wszystkim najbliższych dni, kiedy miało się odbyć rozdanie świadectw, dyplomów i pożegnalna msza maturalna w przewspaniałej scenerii kościoła Świętej Trójcy w Chicago. No a plany dalsze - to były nadzwyczajne życzenia dotyczące przyszłości i marzenia o przyszłej nauce - już na wyższym etapie z przekonaniem, że wiedza, nauka, postawa uczniowska, którą odebrało się w polskiej szkole stanowią majątek na całe przyszłe życie.

Moim maturzystom, których poznałam i z którymi się zaprzyjaźniłam podczas tych wielokrotnych szkolnych kontaktów składam za pośrednictwem **GŁOSU NAUCZYCIELA** życzenia spełnienia wszystkich młodzieńczych marzeń z nadzieją, że nie będzie im obca przez resztę dni ani polska mowa, ani polska książka ani nasza wspólna narodowa tradycja wypracowywana od tysiąca lat.

Halina Czajkowska
Nauczycielka
klasy maturalnej

Przepustki w dorosłe życie

Osiemnastego maja 1997 w kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej w Chicago odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów maturalnych grupie 223 uczniów, którzy w tym roku ukończyli naukę w Polskich Szkołach Sobotnich na poziomie szkoły średniej. Uroczystość miała bardzo podniosły charakter. Do kościoła zostały wprowadzone poczty sztandarowe ze szkół im. Stanisława Cholewińskiego, Fryderyka Chopina, Św. Ferdynanda, Św. Maksymiliana Kolbe, Marii Konopnickiej, Mikołaja Kopernika, Tadeusza Kościuszki, Ignacego Paderewskiego, Emilii Plater, Kazimierza Pułaskiego i Władysława Sikorskiego.

Abiturienci, ubrani w białe togi, zajęli honorowe miejsca w ławach kościelnych, aby uczestniczyć w nabożeństwie dziękczynnym odprawionym o godzinie pierwszej po południu przez ojca Stefana Filipowicza. W swoim kazaniu duszpasterz skierował do młodzieży apel o kultywowanie polskiej tradycji, kultury, języka i obyczajów. Wskazał na konieczność kształtowania postaw w dorosłym życiu zgodnym z dekalogiem i polską tradycją narodową.

-"To na was spocznie niebawem obowiązek przekazania przyszłemu pokoleniu wartości, które są nam najbliższe. Wiary w Boga i wizerunku Ojczyzny" - podkreślił ojciec Filipowicz.

Po nabożeństwie głos zabrał konsul Paweł Pietrasieński, który gratulując młodzieży powiedział między innymi:

-"Drodzy uczniowie! Przyjmijcie serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za waszą pracę i trud włożony w opanowanie bogactwa językowego, historii i kultury polskiej. Zdobyta wiedza pozwoli Wam przekazywać narodowe tradycje następnym

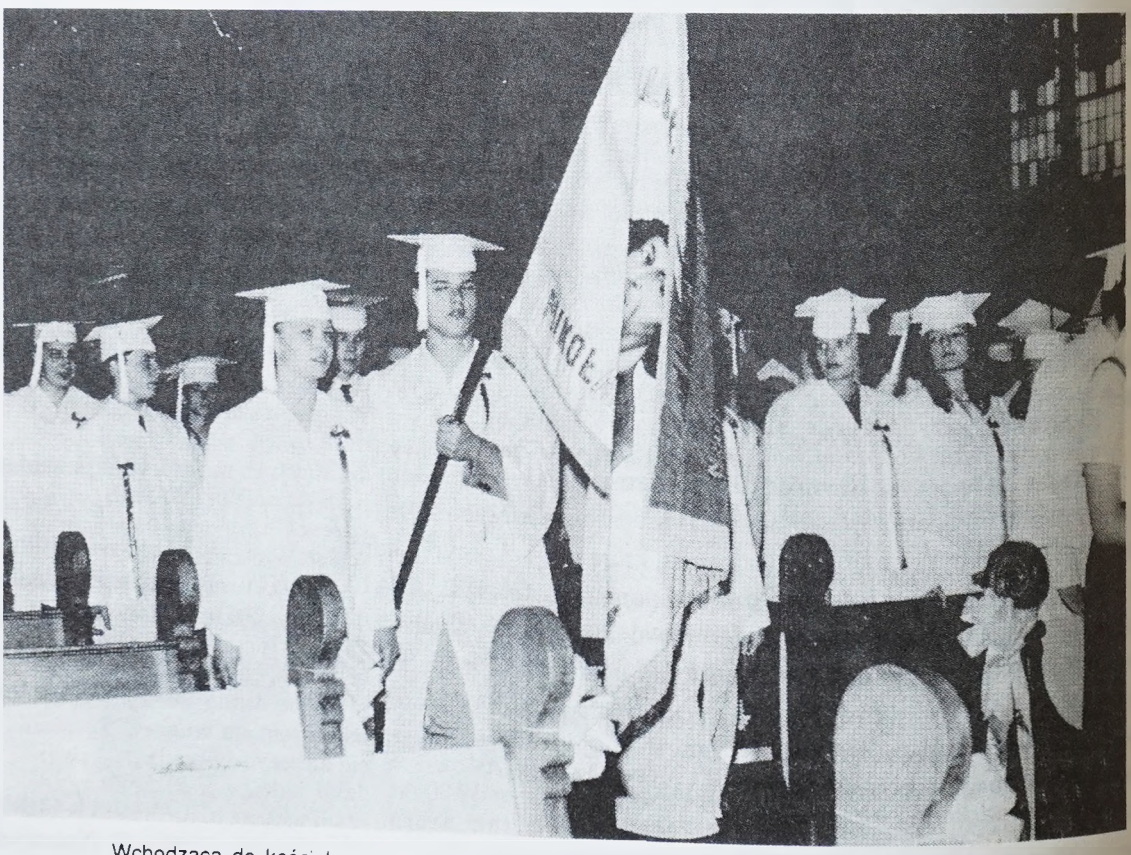

Wchodzącą do kościoła grupę uczniów z danej szkoły poprzedzał poczet ze sztandarem.

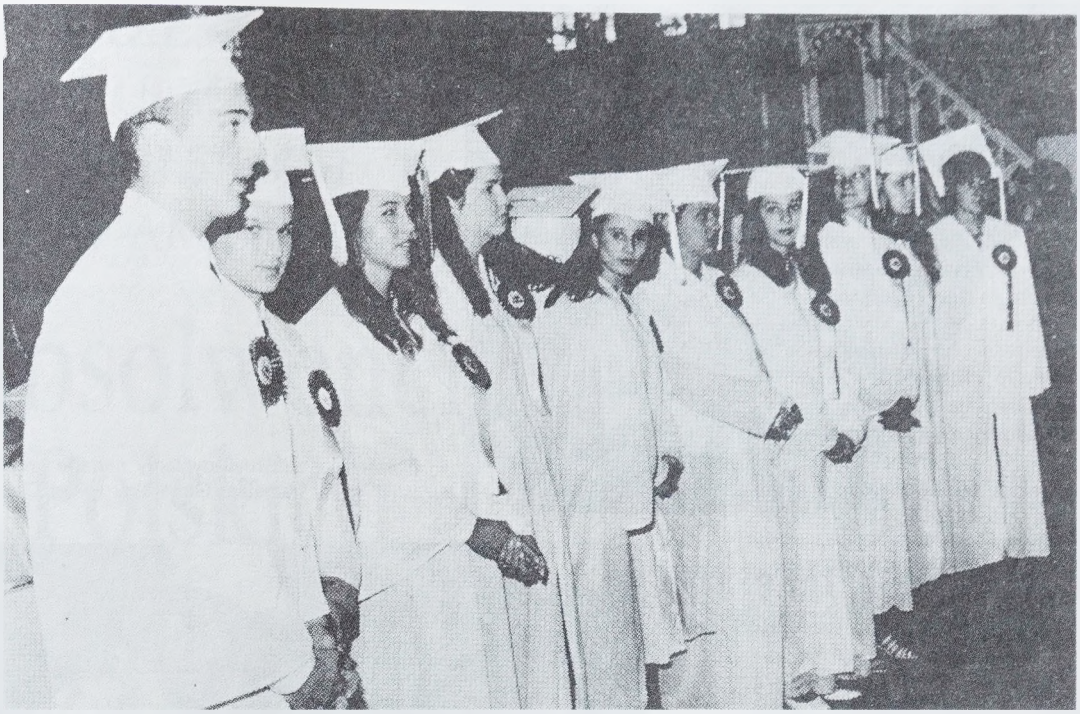

Po nabożeństwie, młodzież grupami z poszczególnych szkół podchodziła do stopni ołtarza, gdzie wręczano im dyplomy.

W uroczystości wręczenia dyplomów, które odbyło się w kościele Trójcy Świętej uczestniczyło 223 uczniów.

Prezes Zrzeszenia, Janusz Boksa wręcza dyplomy Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce

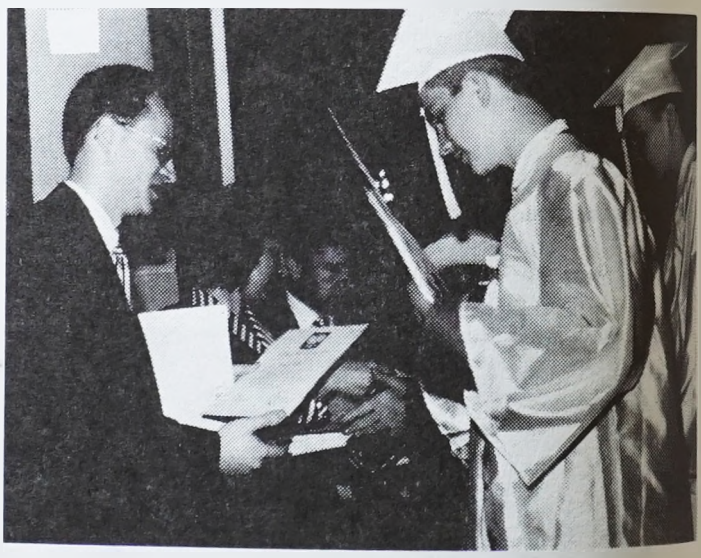

Absolwenci otrzymali dyplomy nadane im przez Konsulat Generalny RP w Chicago

pokoleniom Polaków i Amerykanom polskiego pochodzenia. Wasze osiągnięcia są w dużej mierze zasługą zgromadzonych tutaj rodziców. Za ich pracę i poświęcenie należą im się słowa szczególnego podziękowania.

Wymieniając rodziców, członków komitetów rodzicielskich, grona pedagogicznego, nie sposób nie wspomnieć o działalności Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, które dynamizuje rozwój działalności oświatowej na tym terenie" - podkreślił konsul Pietrasieński.

Głos zabrał również prezes Zrzeszenia Janusz Boksa, który powiedział:

-"Nasze polskie szkoły to nie tylko skarbnice wiedzy. Są to miejsca, w których kształtujemy młode pokolenie emigracyjne w oparciu o naszą 1000-letnią historię, kulturę i tradycję ściśle powiązaną z wiarą katolicką. Każdy wychowawca pragnie przekazać jak najwięcej wiedzy, niekiedy trudnej do zrozumienia w waszym wieku, ale zawsze musicie pamiętać słowa Adama Asnyka, że "Ojczyzna to nasz zbiorowy obowiązek" - i o tym zapomnieć nie możecie. Idźcie w życie pełni odwagi oraz dumy z polskiego pochodzenia" - zakończył prezes Boksa.

Następnie grupy młodzieży z poszczególnych szkół podchodziły do stopni ołtarza, gdzie odbierały dyplomy maturalne nadane im przez Konsulat Generalny RP oraz Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Chicago. Mistrzem ceremonii był konsul Pietrasieński i prezes Boksa oraz przedstawiciele grona pedagogicznego.

Tekst i zdjęcia: Andrzej Baraniak
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Chicago, 23-26 maja 1997

ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE

Absolwenci Polskich Gimnazjów w Chicago 1996/97

Szkoła im. Emilii Plater

TOMASZ BONIAK
JOANNA BURGRAF
JAN DOMAGALSKI
TOMASZ JANKOWSKI
ALEXANDRA KAZMIERCZAK
MARIANNA KEPKA
KINGA KRZYŻAK
ANNA ŁAWNICZAK
ADRIANNA LIPCZYNSKI
PAWEŁ POSORSKI
KATARZYNA SEWERYN
MARCIN SKIRUCHA
ANETA WALENDZEWICZ
ŁUKASZ WIECZOREK
KRZYSZTOF WOJCIAK

Szkoła im. Kazimierza Pulaskiego

EWA PIOTROWSKA
ALICJA KAPUSCIARZ
MONICA DIDIER
MONIKA BARANSKA
NICK TWOREK
ADAM IGNAR
SYLVIA FALKOWSKI
SEBASTIAN JURKOWSKI
BŁAŻEJ SZWEDZIUK
AGATA KARDAS
RADOSŁAW DRYJA
MARCIN TWAROG
AGNIESZKA GRABOWIECKA
JOLANTA MARKIEWICZ
MONIKA KUCMIERZ
WITOLD DEYNA

Szkoła im. Generała Władysława Sikorskiego

MICHAŁ ADAMSKI
PATRYCJA BODURA
MONIKA BIERNAT
RENATA BIERNAT
PATRYCJA KORNACKA
DOMINIK KRYNSKI
EWELINA LASZCZYK
BARBARA MAJEWSKA
SEWERYN MEKARSKI
JAROSŁAW RUSIECKI
TOMASZ SWEDROWSKI
MAGDALENA SZUMILAS
DOROTA TARGONSKA
KATARZYNA WALL
SABINA WROBEL
MICHAŁ WYRZYKOWSKI

Szkoła im. Św. M. Kolbe

JAROSŁAW BANAS
EDYTA BOGDAN
AGNIESZKA FULARA
AGATA GOTFRYD
KATARZYNA JONAK
MARIUSZ JUSZCZYK
ANDREW KALINOWSKI
ANETA KOZIOŁ
MARCIN KREMPA
GRZEGORZ KULA
ANNA ANETA LUBINSKI
MARCIN MACHNICA
ANNA NAWARA
MONIKA NOWAK
ALEKSANDRA KAROLINA OŁDAK
DOROTA PENAR
EWA PEPEK
DANIEL PTASZYNSKI
BARBARA EDYTA RODECKI
MAGDALENA SMARZEWSKA
EWA STANISZEWSKA
ANDRZEJ SWIERK
ANDRZEJ SZORC
MICHAŁ WESOŁOWSKI
MAŁGORZATA WROBEL
ANNA WROBEL ZAJAC
MONIKA ZAWISLAK

Szkoła im. M. Konopnickiej

BEATA ALEKSIEJCZYK
RENATA BAJEK
ANITA CHLIPAŁA
DAREK CHLIPAŁA
ANNA DUDZIAK
AGNIESZKA GALINSKA
AGNIESZKA KORNAS
KRZYSZTOF KROCH
MAŁGORZATA KURTYKA
ANNA ŁABUDZKI
PIOTR MONKO
TERESA MUSZALSKI-SKORUSA
RENATA NIEZGODA
DANIEL OGIDEŁ
ANNA RAFACZ
MAŁGORZATA RATUŁOWSKA
AGNIESZKA SKARADZINSKA
MONIKA SOWINSKA
MAŁGORZATA SUCHECKA-GARBACZ
MARCIN SZCZYGIEŁ
ELZBIETA SZWAJNOS
DOMINIKA TATARA
ALEK WALEWICZ
BARBARA ZAKRZEWSKI
JOANNA ŻURAWSKI

ANNA ADAMCZYK
ALEKSANDRA BAFIA
JOANNA BOBAK
EWELINA CISLO
MARLENA DONDZIAK
ANNA JONIAK
MARIA KALATA
SYLVIA KOPEC
ADRIANA KYC
MONICA MACURA
ELZBIETA MAKUCH
AGNIESZKA OPLATEK
WIOLETTA PARDA
STANISLAW POLAK
PAWEL RACHANSKI
ANNA SCHULZ
DAGMARA SALAMON
DOROTA SKRZYNECKA
MACIEJ SLOTA
IWONA STACHNIK
MICHAL STASZEL
BOGUSŁAW STOPKA
HALINA STOPKA
SYLVIA WATYCHA
ROBERT CHOWANIEC
RAFAŁ CHOWANIEC

Szkoła im. M. Kopernika

JOANNA ACHIMOWICZ
ROBERT GLIWA
PAWEŁ GŁOWATY
MARCIN IWANICKI
PRZEMYSŁAW KABAT
MONIKA KALEMBASA
AGATA KLUZ
CHRISTOPHER MALEK
ŁUKASZ SIKORSKI
ROBERT SKOWRONSKI
TATYANA STUDENCKI
ELŻBIETA WOZNICZKA
FILIP ZABOREK

Szkoła im. T. Kościuszki

MACIEJ BRAUNSTEIN
JADWIGA CZAJKOWSKA
URSZULA GAJKO
KONRAD GRABSKI
DOROTA JABŁONSKI
TOMASZ KACZOR
PAWEŁ KAWA
PAWEŁ KENAR
PIOTR KLESZCZ
ŁUKASZ KLATKA
JOANNA KLINCEWICZ
PAWEŁ KOKOSZKA
PATRYCJA KRAKOWIAK
ANNA KRUPINSKA
KAROLINA KRZYŻEWSKA
JANUSZ KULAWIAK
KATARZYNA KULESZA
SZYMON LATAWIEC
ZBIGNIEW LOTOWSKI
MONIKA MATYKA
MAŁGORZATA MATYSIAK
MARTHA MISZCZYSZYN
PAWEŁ NUROWSKI
ALICJA OLSZEWSKA
BEATA ONYSZKO
MAREK PYTLIK
KRZYSZTOF REJMAK
DOROTA RZEPKA
ANETTA SZORC
AGNIESZKA TESSAR
DOMINIKA WASILEWSKA
RAFAŁ WYPASEK
EWA WYTANIEC
TOMASZ ZABKOWSKI
MARCIN ŻOŁADZ
KRZYSZTOF ZYGMUNT

Szkoła im. F. Chopina

TOMASZ GAWRONSKI
DAWID KANDEFER
KASPER KOCZAB
AGNIESZKA KRASOWSKA
AGNIESZKA MAZURCZYK
MAGDALENA MIKLOWICZ
MARTA PIOTROWSKA
BERNADETTA PODMANSKA
EWA SKIBICKI
DANIEL TOKARZEWSKI
KINGA WOJDYŁA

ALEXANDER JOZEFOWSKI
ROBERT KIEPURA
WIESŁAW KRASON
PATRYCJA ŁANIEWSKA
EWELINA MAZURCZYK
AGATA MIRONSKA
ANETA PISKOŘ
ANNA RUSIN
EDYTA SZKUTAK
ANNA WALCZUK
RAFAŁ ZWALINSKI

Szkoła im. I. J. Paderewskiego

MILENA WERONIKA HAMERSKA
AGNIESZKA MICHALAK
ANNA RZEKEC
AGNIESZKA MARIA
WIESŁAWA SALAMON
WOJCIECH TUSZ
ADRIANA ANNA WOJCIK

Szkoła im. ks. S. Cholewinskiego

TERESA BALA
SABINA GAJDA
ANNA GASIENICA
JACEK KOBYLARCZYK
ARLETA KIWACZ
KRZYSZTOF MOLEK
ROBERT ZYCHOWSKI

Szkoła im. Św. Ferdynanda

MARZENA K.BAZAN
JADWIGA L. CELAK
PIOTR S. DUDEK
BARBARA A. HAJNOS
PIOTR L. KONIECZNY
EWELINA KOZA

KAMILA M. LUCZYK
ADAM K. MALISZEWSKI
MACIEJ H. NIEDOREZO
OLGA H. URBANSKA
MICHAŁ L. WIDELSKI

V ZJAZD NAUCZYCIELI POLONIJNYCH

LISTY I TELEGRAMY Z ŻYCZENIAMI DLA UCZESTNIKÓW V ZJAZDU

Mr. Dr
Edmund Osysko
Polish American Congress
Commission of Education
208 E. 30th Street
New York, N. Y. 10016

Szanowny Panie Doktorze!

W załączeniu mam zaszczyt przesłać błogosławieństwo Ojca Świętego dla uczestników V Zjazdu Nauczycieli.

Ze swojej strony pragnę dołączyć również moje szczere życzenia.

Z doświadczeń, które mam odwiedzając różne nasze ośrodki i wspólnoty widzę, że nauczanie języka polskiego jest dziś trudniejsze niż kiedyś. Przede wszystkim dlatego, że musi być raczej zróżnicowane. Przychodzą na naukę języka polskiego młodzi z różnych fal i pokoleń emigracyjnych. Niektórzy wynoszą z domu rodzinnego dobrą znajomość języka mówionego i pisanego. Ale są inni, których trzeba uczyć języka polskiego już jako języka obcego. Są to napewno problemy bardzo złożone zwłaszcza, że w naszych warunkach nie jest to tylko problem języka, ale wprowadzenia i przekazania wartości kultury polskiej. Język jest napewno zasadniczym nośnikiem kultury, ale przeżywanie wartości kulturowych dokonuje się również i na innych płaszczyznach.

Życzę Szanownemu Panu Doktorowi i Członkom Zjazdu owocnych obrad, przedyskutowania złożonych problemów pedagogicznych, związanych z nauczaniem i proszę Boga, aby błogosławił całemu Zjazdowi.

Z wyrazami szacunku i poważania

Arcybiskup Szczepan Wesoły
Roma, 28 kwietnia 1997

TELEGRAM Z WATYKANU

Jego Świątobliwość Jan Paweł II jednoczy się duchowo z uczestnikami V Zjazdu Nauczycieli organizowanego przez Komisję Edukacji Kongresu Polonii Amerykańskiej. Ojciec Święty zawierza Bogu wszelkie wysiłki polskich nauczycieli, którzy na obczyźnie podejmują trud wychowania młodych pokoleń w wierze, tradycji i kulturze ojców oraz kształtowania pełni ich osobowości.

Wszystkim uczestnikom Zjazdu z serca udziela apostolskiego błogosławieństwa

Arcybiskup Giovanni B. Re Substytut
Stato della Citta del Vaticano
26 kwietnia 1997

Uczestnicy V Zjazdu
Nauczycieli Polonijnych

Szanowni Państwo,

Kolejny Zjazd Nauczycieli Polonijnych stanowi doskonałą okazję do wyrażenia głębokiego szacunku za poświęcenie i trud wszystkim nauczycielom polonijnym działającym w Stanach Zjednoczonych. Urzeczywistniana przez Panie i Panów szlachetna misja kształcenia młodych pokoleń w duchu polskiej kultury i tysiącletniej tradycji wzbogaca oba kraje i umacnia ich wspólne wartości. Ma to szczególne znaczenie teraz, kiedy Rzeczpospolita Polska zacieśnia swe więzi ze Stanami Zjednoczonymi, a wkrótce stanie się ich pełnowymiarowym sojusznikiem.

Z okazji Państwa spotkania proszę o przyjęcie najserdeczniejszych życzeń pomyślnych i owocnych obrad.

Z poważaniem

Jerzy Koźmiński
Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej
Waszyngton, 26 marca 1997 roku

Szanowny Pan
dr Edmund Osysko
Przewodniczący
Komisji Oświatowej
Kongresu Polonii Amerykańskiej
Nowy Jork

Szanowny Panie Przewodniczący,

Za Pana pośrednictwem przesyłam serdeczne pozdrowienia uczestnikom Piątego Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich.

Gratuluję entuzjazmu i wytrwałości w kontynuowaniu istnienia i doskonalenia szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Organizatorom i wszystkim Uczestnikom Zjazdu składam życzenia pomyślności i radości w pracy zawodowej, społecznej i życiu prywatnym.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Andrzej Sudoł
Dyrektor Biura Integracji Europejskiej
i Współpracy z Zagranicą
Ministerstwo Edukacji Narodowej
Warszawa 22 kwietnia, 1997

Komisja Oświatowa
Kongresu Polonii Amerykańskiej
Nowy Jork

Szanowni Państwo,

Na ręce organizatorów V Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich przesyłam wszystkim uczestnikom tego tak ważnego dla amerykańskiej społeczności polonijnej spotkania serdeczne życzenia owocnych obrad.

Ponad stuletnia historia szkolnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych obfituje w przykłady ofiarnej pracy organizatorów szkół, nauczycieli i skupionych w komitetach rodziców. To właśnie dzięki ich oddaniu możliwe było i nadal jest przekazywanie najmłodszym pokoleniom polonijnym umiłowania Ziemi, z której wyrastają ich korzenie, dumy z bogatej - ponad tysiącletniej historii Narodu oraz pięknej i różnorodnej tradycji polskiej. Jeśli możemy dziś powiedzieć, że nasza kultura i tradycja narodowa współtworzyły kulturę i tradycję amerykańską, to nie wolno zapominać, że ważny wkład w ten proces miały polskie szkoły i wszyscy, którzy w ich tworzeniu i działalności uczestniczyli. Za wiedzę, ofiarną pracę i zaangażowanie wszystkich nauczycieli i członków Komitetów Rodzicielskich, którzy przyczyniają się do podtrzymywania i doskonalenia szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych, pragnę serdecznie podziękować.

Jestem przekonany, że V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich przyczyni się do integracji polskiego środowiska pedagogów w Stanach Zjednoczonych i wzbogacenia form ich pracy z młodzieżą polonijną. Współczesny świat niesie nowe możliwości wzajemnego komunikowania się. Jeśli zostaną one dobrze wykorzystane, mogą też służyć zbliżeniu najmłodszych pokoleń polonijnych do Ojczyzny ich przodków.

Pragnę zapewnić, że przebieg Zjazdu, tak jak i Państwa poczynania między zjazdami, są z uwagą i życzliwością obserwowane w Polsce. Proszę przyjąć życzenia satysfakcji z prowadzenia tej tak szlachetnej i potrzebnej działalności oraz sukcesów w życiu osobistym.

Dariusz Rosati
Minister Spraw Zagranicznych
Warszawa, 8 maja 1997

Trójka ważnych organizatorów V Zjazdu: Alicja Ptasznik (wystawa), Waldemar Rakowicz, kierownik organizacyjny i Grażyna Michalska, jego "prawa rączka".

Urocza nieznajoma (może się odezwie?) i prof. Stelmachowski.

Panie z Detroit: Irena Janke i Helena Żmurkiewicz, z tyłu Małgorzata Sztuka z Londynu.

Państwo Halina i Edmund Osyskowie oraz Elżbieta Pawłowska, uczennica Szkoły im. św. M. Kolbego w Maspeth, New York, która oczarowała zebranych pięknym śpiewem.

Redakcja GŁOSU NAUCZYCIELA: Danuta Schneider, Helena Ziółkowska i Janina Igielska.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego V Zjazdu - Waldemar Rakowicz w otoczeniu pięknych pań.

I rząd: Ks. Bronisław Wielgus, o. Michał Zembrzuski, Eugenia Anisko

I rząd: Małgorzata Sztuka i Halina Tracz; z tyłu: Halina Ziółkowska, Helena Danielska, Barbara Musiał.

Szanowni Państwo,

Z okazji V-ego Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przesyłam w imieniu Rządu RP i własnym wszystkim uczestnikom serdeczne wyrazy wdzięczności, uznania i podziękowania za Wasz bezinteresowny codzienny trud i ogromny wkład w dzieło szerzenia i umacniania znajomości języka polskiego i kultury polskiej wśród dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Silne więzi łączące Polonię z krajem przodków a zarazem jej znacząca pozycja w wielokulturowym społeczeństwie amerykańskim sprzyja budowaniu korzystnego wizerunku naszego kraju w Stanach Zjednoczonych. Poprzez żmudną i ciężką pracę szkolnictwo polonijne w oparciu o wielkie tradycje poprzednich pokoleń nauczycieli i wychowawców spełnia patriotyczny obowiązek przekazując kolejnym generacjom wiedzę o historii Polski, uroku krajobrazów i pięknie języka.

Polska w niedługim czasie zajmie należne jej miejsce we wspólnocie narodów europejskich a język polski stanie się jednym z jej oficjalnych języków. Znajomość języka polskiego i kultywowanie więzi z krajem może stworzyć młodym Amerykanom polskiego pochodzenia nowe możliwości w spełnieniu ich zawodowych i osobistych ambicji.

Jeszcze raz życzę Państwu owocnych obrad i pomyślności w życiu osobistym i pracy dla dzieła szerzenia oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych.

Włodzimierz Cimoszewicz
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa, 5 maja 1997

Inwokacja O. Michała Zembrzuskiego

Wszechmogący Boże,

My, Nauczyciele Polonijni i Działacze Oświatowi zebrani na V Zjeździe Krajowym, świadomi wielkości i ważności swego powołania odnośnie tysięcy młodzieży naszej Polonii, dziękujemy Ci, Boże, że nas powołałeś do tej pracy. Zbieramy się, by dziś zastanowić się wspólnie nad drogami i metodami naszych wysiłków, by możliwie najlepiej odpowiedzieć naszemu powołaniu. "Naród - jak powiedział do Narodów Zjednoczonych, nasz rodak, Jan Paweł II - jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje z 'kultury i dla kultury'. Jestem synem Narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego sąsiedzi wielokrotnie skazywali na śmierć - a on pozostał przy życiu i pozostał sobą... Zachował własną tożsamość... własną suwerenność... jako Naród... nie w oparciu o fizyczną potęgę, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się większą od potęgi przeciwników..."

Boże Wszechmogący, zdajemy sobie sprawę z prawdziwości tego faktu historycznego. Dziękujemy Tobie, Ojcze Niebieski, również za Twoją dobroć.

Jesteśmy tu, jako wychowawcy naszego młodego pokolenia. Użycz nam sił, światła, zapału i mądrości do tej pracy. Spraw, byśmy, pielęgnując kulturę Narodu, zrozumieli dobrze, jaką wielką rolę odgrywa religia, chrześcijaństwo i Kościół Katolicki w procesie budowania, utrzymania, pogłębiania naszej kultury chrześcijańskiej z jej wartościami.

Polecamy Ci Ojcze niebieski, nasze obrady. Niech Duch Twój, który oświeca nasz rozum i uświęca nasze dusze, będzie nam Przewodnikiem i siłą w naszej, czasami jakże trudnej, pracy pedagogicznej.

Daj nam do pomocy Twoją Córę Wybraną Naszą Panią Jasnogórską, Patronkę Narodu naszego. Amen.

POWITANIE

Szanowni Państwo!

Witam wszystkich uczestników Piątego Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich w imieniu władz Columbia University. Jako absolwent szkoły polonijnej dobrze znam i wysoko oceniam Wasz wkład w budowę pomostu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską; w szkolenie i przygotowanie do życia młodego pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia, jak również i młodych Polaków miesz-kających w Stanach Zjednoczonych. W dużej mierze, dzięki Waszej cennej pracy edukacyjnej, młodzież ta wyrasta z pełną świadomością swego narodowego dziedzictwa historycznego, kulturowego i językowego. To właśnie nauczyciele polonijni - przekazując bogactwo naszego tysiąclecia - podtrzymują polskość w znacznej części młodzieży polonijnej w Stanach Zjednoczonych.

Organizatorzy Zjazdu zapewnili Państwu bogaty program zajęć, w którym również biorą udział wykładowcy i studenci Instytutu Środkowo-Wschodniej Europy. Cieszymy się z wkładu, który możemy wnieść do oświaty polonijnej w Ameryce.

Instytut nasz jest jednym z siedemdziesięciu międzywydziałowych centrów specjalistycznych na Uniwersytecie Columbia, uczelni, która została założona w 1754 r., w czasie, kiedy w Polsce panował August III Saski. Ale dopiero w XX wieku, a szczególnie po drugiej wojnie światowej, zostały nawiązane kontakty pomiędzy polskimi naukowcami a wykładowcami Columbii. Takie wybitne nazwiska jak Halecki, Kridl czy Brzeziński znalazły się na liście profesorów tej uczelni. Po roku 1989 i wielkich zmianach, jakie miały miejsce w Polsce, zacieśniła się więź pomiędzy polskimi uczelniami (np. z Uniwersytetem Warszawskim) i Columbią, a w tym i z naszym Instytutem. Od kilku lat przy wspólnej współpracy są realizowane liczne naukowe projekty, służące rozbudowie instytucji demokratycznych w Polsce oraz popularyzacji kultury i nauki polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Jeszcze raz serdecznie witam i życzę pomyślnych obrad oraz miłych chwil w naszej uczelni.

Profesor John S. Micgiel
Dyrektor Instytutu
Europy Środkowo-Wschodniej
Nowy Jork, Maj 1997

Przemówienie Wandy Bujalskiej, prezeski Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie

Szanowni Państwo,

W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie i Komisji Szkolnej Kongresu Polonii Kanadyjskiej, mam zaszczyt przekazać Państwu pozdrowienia od koleżanek i kolegów i życzyć pomyślnych obrad.

Dziękuję serdecznie organizatorom za zaproszenie nas do wzięcia udziału w Piątym Zjeździe Nauczycieli Polonijnych w Nowym Jorku.

My, nauczyciele, niezależnie w którym żyjemy kraju, jesteśmy jedną Wielką Rodziną, którą łączą te same cele, te same tradycje, ten sam piękny polski język, a przekazywanie tych wartości z pokolenia na pokolenie, jest naszą dumą i powinnością.

Teraz pozwolę sobie podać Państwu kilka informacji na temat Związku Nauczycielstwa i szkolnictwa polskiego w Kanadzie.

Wielki wpływ na rozwój szkolnictwa polskiego w Kanadzie wywarło powołanie do życia w roku 1962 Związku Nauczycielstwa.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie odgrywa dziś wielką rolę w Polonii Kanadyjskiej. Koordynuje prace szkół w całej Kanadzie, jest obecnie jedyną instytucją na emigracji, która systematycznie drukuje pomoce naukowe i podręczniki szkolne od przedszkola do dziesiątej klasy gimnazjum. Podręczniki te uznawane są przez prowincjonalne Urzędy Oświaty, a nowe wydania są często uzupełniane. Z podręczników tych korzystają wszystkie szkoły polskie w Kanadzie, a nawet Związek na prośbę wysyła je gratisowo do Kazachstanu, na Syberię, Litwę, Białoruś, do Brazylii, Izraela, na Węgry, do Południowej Afryki, do Pretorii, a ostatnio do Turkmenii.

W celu utrzymywania ścisłego kontaktu między nauczycielami w całej Kanadzie, już od 36 lat wydawany jest kwartalnik nauczyciela **BIULETYN**. Organizowane są sympozja, kursy metodyczne i konferencje pedagogiczne. Należy dodać, że delegaci naszego Związku brali udział w Zjazdach Nauczycieli Polonijnych w Stanach Zjednoczonych w Cambridge Springs i w Waszyngtonie, a także w Polsce w Krakowie i w Pułtusku.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie ściśle współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej, a także z Fundacją im. Adama Mickiewicza, która co roku od 38 lat finansuje konkurs na najlepsze wypracowania w języku polskim. Konkurs ten obejmuje wszystkie szkoły polskie w Kanadzie. Fundusz Wieczysty Milenium Polski Chrześcijańskiej od chwili swego założenia specjalną opieką otacza szkolnictwo polskie i w miarę swoich możliwości wspiera je finansowo.

Nauczyciele, szczególnie w prowincji Ontario, jak dotychczas są opłacani przez miejscowe Urzędy Oświaty (Board of Education) za dwie i pół godziny tygodniowo. Lekcje odbywają się przeważnie w soboty w normalnych szkołach kanadyjskich. W innych prowincjach warunki są kompletnie odmienne. Szkoły nie mają żadnej pomocy finansowej od rządu. Fundusze na wynajęcie klas i gaże nauczycieli pochodzą z opłat rodziców za szkołę i od miejscowych organizacji. Ciągle są głosy, że podobna sytuacja obejmie wszystkie prowincje.

Wielką rolę w przekazywaniu wartości kulturowych i uczenia języka polskiego spełnili i spełniają nauczyciele z całej Kanady. Dla uzupełnienia należy dodać, że wszystkie zarządy Związku Nauczycielstwa poświęciły wiele godzin pracy nieodpłatnie dla dobra szkolnictwa polskiego.

Praca tych ludzi przyniosła owoce. Dziś od Pacyfiku do Atlantyku w 90 szkołach podstawowych uczy się ponad 12 tysięcy dzieci. Zaangażowanych jest 470 nauczycieli i prawie w każdej szkole są przedszkola.

Szkoły średnie języka polskiego, gdzie młodzież otrzymuje kredyty, cieszą się obecnie wielkim powodzeniem. Do 19 szkół średnich uczęszcza 1500 uczniów.

Język polski wykładany jest także na wielu uniwersytetach, a ostatnio powstała ze zbiórek całej Polonii Katedra Historii na uniwersytecie Toronto.

Związek Nauczycielstwa Polskiego uznaje za swój obowiązek wychowanie nie tylko wartościowego obywatela Kanady, ale i świadomego i dumnego z pochodzenia swych ojców. Pracuje także nad wniesieniem zdobyczy kulturowych naszej grupy do życia Kanady, zajmuje się więc, jednym z najważniejszych zadań społeczności polonijnej.

Należy podkreślić i ocenić wielkie zaangażowanie się tych rodziców, którzy rozumieją potrzebę właściwego przygotowania do życia swoich dzieci, życia, które nie byłoby pełne, gdyby ich dzieci nie poznały języka narodu, z którego się wywodzą, którzy wiernie przez wiele lat prowadzą dzieci do polskich szkół.

Wzywam wszystkich rodziców "Nie podcinajcie własnych korzeni" dołóżcie starań, ażeby w polskich szkołach, nie zabrakło ani jednego polskiego dziecka, gdzie oprócz nauki języka polskiego, historii i geografii, pielęgnuje się bogate tradycje narodowe i gdzie panuje polski duch.

Na zakończenie chciałabym serdecznie podziękować i pogratulować Redakcji za wspaniale i bogato wydawany kwartalnik **GŁOS NAUCZYCIELA**, z którego bardzo często czerpiemy materiały do naszych lekcji.

KOMISJA OŚWIATOWA KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Adres:
Commission of Education of the Polish American Congress
208 East 30th Street
New York, NY 10016

O powstaniu Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej zadecydowały dwa historyczne wydarzenia. Był rok 1981 - i społeczność polska na całym świecie formułowała swój stosunek do wyboru kardynała krakowskiego, Karola Wojtyły na stolicę Św. Piotra w Rzymie, natomiast Gdańsk uczył świat znaczenia słowa "Solidarność."

Dla dużej części Polonii Amerykańskiej, szczególnie dla Kongresu Polonii Amerykańskiej, oba te wydarzenia zapowiadały możliwość zmian w Polsce. Równocześnie znaczna część Polonii zaczęła poszukiwać swego rodowodu, a więc swego kontaktu z językiem polskim oraz historią kraju nad Wisłą. Szkoły polonijne zapełniały się uczniami z poprzednich pokoleń polskich emigrantów - często potomków tych, którzy przybyli do Ameryki w 19 wieku. Był to gest nie tylko emocjonalny, ale także społeczny - ważny dla samookreślenia polskiej grupy.

Powstała polityczna potrzeba koordynacji oświaty polonijnej. Decentralizacja szkolnictwa polonijnego nie sprzyjała ani jego wzmocnieniu ani jego dalszemu rozwojowi.

Decyzja ówczesnego prezesa Kongresu, Alojzego Mazewskiego, okazała się uzasadniona: w momencie powołania Komisji w Ameryce istniały 64 szkoły, natomiast w 1997 roku - istnieje już 124. O dynamice tej zadecydowało wiele faktów; przede wszystkim rosnące poczucie sprawności organizacyjnej nowej Polonii oraz zrozumienie wartości, jakie kultura polska posiada do zaoferowania współczesnej Ameryce.

Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej jest przede wszystkim organizacją koordynującą oraz reprezentującą. W jej skład wchodzą przedstawiciele najsilniejszych ośrodków oświatowych Polonii: Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Nowym Jorku, koordynującej ruch oświatowy w kilku stanach wschodnich; Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Chicago z rozległą siecią szkół dokształcających; Koła Nauczycielskiego w Detroit, oraz zespoły szkół dokształcających w Kalifornii i Florydzie. Każdy z tych ośrodków współtworzy koncepcje pedagogiczne Komisji Oświatowej.

Opierając się głównie na współpracy doświadczonych pedagogów polonijnych z całej Ameryki oraz kontaktach z Polską Macierzą Szkolną w Londynie - Komisja Oświatowa opracowała program nauczania dla szkół dokształcających. Pod jej auspicjami odbyły się cztery zjazdy nauczycieli polonijnych, sympozja oraz konferencje pedagogiczne. Dzięki polityce aktywnej koordynacji zbliżyły się różne środowiska pedagogiczne w Ameryce. W rezultacie wzmocniła się także oświata polonijna - liczebnie i jakościowo. Setki polskich nauczycieli z tytułami magistrów wkroczyło do klas polskich szkół dokształcających, podnosząc ich poziom.

Komisja Oświatowa K.P.A. posiada dwa wydawnictwa, które służą pedagogom polonijnym: **GŁOS NAUCZYCIELA** - kwartalnik, rejestrujący życie szkolnictwa polonijnego i dostarczający materiałów dydaktycznych w Ameryce; oraz **KOMUNIKATY KOMISJI OŚWIATOWEJ K.P.A.**, które informują o bieżących i ciekawych wydarzeniach szkół i ośrodków pedagogicznych. Komisja wydała także kilka broszur na tematy historii Polski i Polonii Amerykańskiej.

Zmiany polityczne, jakie nastąpiły w Polsce, pozwoliły Komisji Oświatowej na kontakty i konsultacje z polskimi instytucjami oświatowymi. Zbliżenie to realizuje marzenia kilku pokoleń Polonii Amerykańskiej. Przy współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej odznaczono wybitnych pedagogów Medalami Komisji Edukacji Narodowej.

Komisja Oświatowa K.P.A. pracuje nad tym, aby młoda Polonia w Ameryce odzyskała poczucie swego rodowodu i była z niego dumna.

Edmund Osysko

Helena Żmurkiewicz

SZKOLNICTWO POLSKIE W DETROIT I OKOLICY

W roku 1929 grupa nauczycieli i rodziców, zrzeszonych w Kołach Rodzicielskich, założyła polskie szkoły na terenie Detroit i okolicy. Zaczęło się od 8-miu szkół i około 600 dzieci. Od tego czasu szkoły języka polskiego istnieją, pracują, pomagają rodzicom i dzieciom w utrzymaniu polskości. U nas zawsze wahała się liczba uczniów i szkół. Polska emigracja polityczna po II wojnie światowej spowodowała renesans szkolnictwa polonijnego: powstało 17 szkół, do których uczęszczało 800 dzieci. W roku 1975 ilość szkół spadła do 10, a liczba uczniów do 650 dzieci.

Dziś, w roku 1997 mamy 6 szkół i około 750 dzieci. Są to szkoły: Henryka Sienkiewicza założona w 1956 roku; Adama Mickiewicza w Sterling Heights założona w 1971 roku; Kazimierza Pułaskiego w Dearborn; Matki Boskiej Królowej Apostołów w Hamtramck; Ks. Józefa Dąbrowskiego w Orchard Lake; Jana Pawła II w Wyandotte.

Język polski jest również wykładany na okolicznych uniwersytetach, np. w St. Mary's College w Orchard Lake, University of Michigan, Oakland University i Wayne State University.

Szkoły zawsze miały zaplecze w organizacjach polonijnych i parafiach, ale są finansowane prawie wyłącznie przez rodziców lub energicznych kierowników, którzy urządzają różne imprezy w celu zdobycia funduszy. Fundacja Oświatowa im. Barbary Szczotka, założona w 1986 roku częściowo wspomaga szkoły finansowo na naszym terenie. Dawniej sale szkolne udostępniane były zupełnie za darmo, dziś większość szkół musi płacić za używanie lokalu.

Urządzane są festiwale międzyszkolne i konkursy talentów, zapoczątkowane w latach 60-tych.

Dzieci z polskich szkół dokształcających zawsze biorą czynny udział w imprezach polonijnych, występując na różnych uroczystościach, jak np. 3-Maja i 11 Listopada.

Przy szkołach polskich są organizowane kursy języka polskiego dla dorosłych. Są one wyrazem powrotu dużej części starszej Polonii do swego rodowodu.

Konkursy znajomości języka polskiego, historii i geografii oraz konkursy literackie miały swój początek już w 1947 roku. Dwa lata temu został wznowiony konkurs, który był dużym sukcesem. Ta forma popularyzacji kultury i literatury polskiej stała się stałą częścią pracy naszych szkół.

W 1936 roku w Detroit odbył się Zjazd Oświatowy i Wystawa Szkolna Polskich Szkół Dokształcających. Miał on za zadanie nakreślenie szkolnictwu polskiemu dalszych dróg rozwoju. Wtedy też prowadzone były kursy dla nauczycieli. Zrzeszenie Nauczycieli Języka Polskiego w Michigan urządziło dwie Konferencje Metodyczne. Odbywały się one na terenie Zakładów Naukowych w Orchard Lake, Michigan.

Nawiązując do tradycji po drugiej wojnie światowej Pierwsze Sympozjum odbyło się w 1986 roku i nakreśliło program dla poszczególnych poziomów w szkołach polonijnych. Nauczyciele pracowali przez 8 dni, by ułożyć programy, które są do dziś używane w różnych szkołach. Dokonano również przeglądu podręczników używanych w szkołach. Drugie Sympozjum, na którym omawiano metody nauczania, odbyło się w 1993 roku i zajęło się wypracowaniem nowych sposobów pracy w szkole, mając na uwadze najnowszą technologię. Na tym sympozjum zatwierdzony został także projekt stworzenia Archiwum, Muzeum i Biblioteki Oświaty Polonijnej. Służy ono celom naukowym.

Jaka jest młodzież, taka będzie nasza przyszłość. Troska o wychowanie naszej młodzieży rozpoczyna się w domu. Jednakże szkoły procesowi temu pomagają i nadają kierunek. Szkoły wspierają i uzupełniają wychowanie rodzicielskie. A zatem w domu polskim, w szkole polskiej ważą się losy Polonii amerykańskiej i nasz wpływ na sprawy polskie poza granicami kraju.

ZJAZDY I SYMPOZJA

Dotychczas Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej - przy aktywnej współpracy wszystkich organizacji oświatowych Polonii - zorganizowała cztery Zjazdy nauczycieli oraz dwie konferencje metodyczne zwane Sympozjami. Każde z tych spotkań miało swój cel, swój kontekst czasu oraz swoje osiągnięcia.

Na progu Piątego Zjazdu należy w skrócie spojrzeć na drogę, którą od pierwszego Zjazdu wspólnie przeszło środowisko pedagogów polonijnych w Ameryce. Rekonstrukcja tej krótkiej historii podkreśli sens i cele obecnego Zjazdu.

Wszystkie Zjazdy i Sympozja miały określone cele i zadania do spełnienia i tradycyjnie były organizowane podczas "Memorial Day Weekend", który wypada pod koniec maja.

I Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych odbył się od 24 do 27 maja 1985 roku, w Alliance College, w Cambridge Springs, Pennsylvania. Był to zjazd organizacyjny. Rozpoczął on okres zbliżenia szkół polonijnych i nauczycieli, zaproponował wspólne kierunki działania pedagogów polonijnych z Nowego Jorku, New Jersey, Chicago, Detroit, oraz z innych ośrodków. Jednym z kilku produktów tego zjazdu jest kwartalnik **GŁOS NAUCZYCIELA.**

I Sympozjum odbyło się od 20 do 28 czerwca 1986 w Zakładach Naukowych w Orchard Lake, Michigan. Jego celem był przegląd podręczników oraz porównanie istniejących i opracowanie nowych programów nauczania.

II Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych - odbył się od 22 do 25 maja 1987 roku w Alliance College, w Cambridge Springs, Pennsylvania. Celem tego spotkania była wspólna analiza i kontynuacja pracy nad dalszą konsolidacją szkolnictwa polonijnego, a także poszukiwanie lepszych metod nauczania.

III Zjazd - odbył się od 25 do 27 maja1991 roku, w Washington D.C. Dwa wielkie fakty dominowały podczas tego spotkania: 200-lecie Konstytucji 3 Maja oraz zmiany polityczne w Polsce. Zjazd ten w swym programie i atmosferze był wspólną celebracją pedagogów polonijnych, łączących się ze swymi kolegami i przyjaciółmi w Polsce.

II Sympozjum odbyło się w Orchard Lake, od 29 do 31 maja 1993. Było poświęcone wymianie doświadczeń metodycznych oraz dyskusjom nad wypracowaniem nowych sposobów pracy w polskich szkołach poprzez częściowe wprowadzenie metod z amerykańskich szkół publicznych.

IV Zjazd Nauczycieli Polonijnych odbył się od 26 do 29 maja 1995 roku w Mundelein koło Chicago. Zorganizowało go Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Chicago. Program zjazdu skupiał się na poszukiwaniach bardziej współczesnych metod nauczania w naszych szkołach.

V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich odbył się od 23 do 26 maja 1997. Miejsce spotkania: Manhattan i Columbia University.

Jaki jest cel obecnego Zjazdu?

Przede wszystkim skupiono się nad sprawami metodycznymi. Nasze szkolnictwo przejmują stopniowo młodzi, utalentowani i dobrze przygotowani nauczyciele z Polski. Niektórzy z nich mają za sobą pracę w szkołach w Polsce. Chodzi o dostosowanie ich metod nauczania do warunków i środowiska amerykańskiego. Uczniowie nasi pięć dni w tygodniu chodzą do szkół amerykańskich. V Zjazd skupia się więc głównie nad większą korelacją między środowiskiem amerykańskim i pracą pedagogów polonijnych.

Dlatego obecny zjazd ma charakter "warsztatów metodycznych." Przygotowano sporo lekcji, zarówno bezpośrednio z uczniami, jak i na video - które mają ilustrować procesy nauczania w naszych szkołach. Przygotowano także konspekty pomocnicze.

Taki jest cel pedagogiczny V Zjazdu. Jest także cel społeczny: Manhattan powinien bardziej uwidocznić zarówno pracę nauczycieli jak i komitetów rodzicielskich.

Już za trzy lata zacznie się nowy wiek i nowe millenium. Obecny Zjazd powinien wzmocnić szkolnictwo oraz dostosować je do nowych warunków technologicznych. Będzie to służyć Polonii i Polsce.

Edmund Osysko
Nowy Jork, Maj 1997

Lekcja: Bieg przez stulecia — Millenium Gdańska

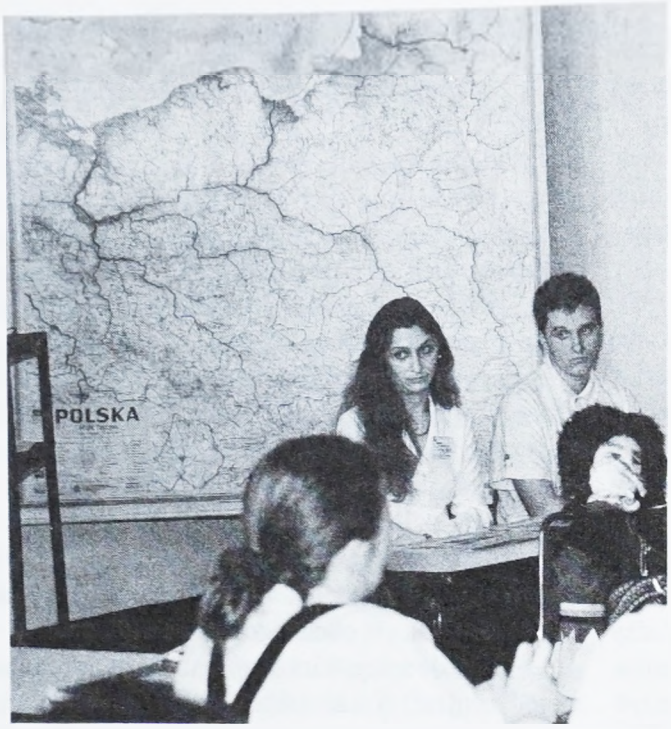

Uczniowie

Nauczycielka Wiesława Mroczek

Uczniowie klasy X-XI- PSD im. św. M. Kolbe, Riverhead, New York.

"Sąd Latarnika" w wykonaniu uczniów PSD im. Marii Skłodowskiej-Curie w Irvington, New Jersey

Aktorzy

Trębacze

Henryk i Marta Polańscy, honorowi goście Zjazdu, absolwenci PSD im. Henryka Sienkiewicza w Brooklyn, New York z 1934 roku.

Od lewej: Ewa Sadowska-Chętnik i Jolanta Bąk ze Szkoły im. św. Stanisława z Garfield, New Jersey.

Po pracowitym dniu - piknik. Nauczycielki z Chicago.

Po Mszy św. w niedzielę, deszczowe zdjęcie pod pomnikiem Alma Mater.

Od lewej: Andrzej Stelmachowski, państwo Jan i Henryka Rudzińscy, obchodzący na Zjeździe złoty jubileusz pożycia małżeńskiego, o. Michał Zembrzuski, Edmund Osysko.

WIZYTA W KONSULACIE

W pierwszym rzędzie od lewej: Wanda Bujalska (Kanada), Edmund Osysko, konsul Ryszard Klemm oraz pracownicy Konsulatu.

Poważne miny podczas przemówienia w Konsulacie

W konsulacie humory dopisywały...

Od lewej: Halina Tracz, Helena Ziółkowska, Celina Bartosz i Barbara Gawrońska.

Od lewej: Ksawera Halama, Katarzyna Jaczak-Butrym i Danuta Gonciarz

Wizyta w konsulacie nowojorskim

Urszula Kwaśniewska i Małgorzata Sławińska

Urszula Kwaśniewska, Elżbieta Podlipni, Bożena Sierant

V ZJAZD NAUCZYCIELI POLONIJNYCH I KOMITETÓW RODZICIELSKICH W NOWYM JORKU 23 - 26 maja, 1997

Ryszard Cieśluk

TAKA BĘDZIE POLONIA JAKIE JEJ MŁODZIEŻY CHOWANIE

V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych, który w dniach od 23 do 26 maja 1997 roku pod egidą Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej i Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, odbywał się na Columbia University w Nowym Jorku, zgromadził przeszło 300 uczestników. Wśród nich byli przedstawiciele Polskich Szkół Dokształcających ze Stanów Zjednoczonych oraz goście z Polski: prezes Wspólnoty Polskiej z Warszawy, profesor Andrzej Stelmachowski; pracownicy Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych z Warszawy dyrektor Ewa Niezgoda oraz redaktorzy Zdzisława Szadkowska i Krzysztof Dobrowolski; wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie prof. Jan Kida. W Zjeździe uczestniczyli również: wiceprzewodnicząca Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą z siedzibą w Londynie Małgorzata Sztuka oraz przedstawiciele Zrzeszenia Nauczycieli Polskich z Kanady, prezeska Wanda Bujalska i Ryszard Sopała. Był też konsul Rzeczypospolitej Polski w Nowym Jorku Ryszard Klemm; przedstawiciele Ambasady Rzeczypospolitej Polski w Waszyngtonie, DC., Polskiego Instytutu Naukowego, Kongresu Polonii Amerykańskiej; prezes Zrzeszenia Nauczycieli Polskich z Chicago Janusz Boksa; redaktorki kwartalnika **GŁOS NAUCZYCIELA** Helena Ziółkowska, Danuta Schneider i Janina Igielska, prezes Centrali Polskich Szkół Dokształcających, Jan Woźniak oraz przedstawiciele polonijnych środków przekazu.

Uroczystego otwarcia Zjazdu, z wprowadzeniem sztandaru i odśpiewaniem hymnów, amerykańskiego i polskiego, dokonał przewodniczący Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, dr Edmund Osysko. W swym wystąpieniu podkreślił rolę, jaką spełniają polonijni nauczyciele w 10-milionowej grupie Polonii mieszkającej w USA. W trakcie swej mowy powitalnej, oprócz gości z zagranicy i Stanów Zjednoczonych, wśród honorowych gości wymienił obecnych na zjeździe Martę i Henryka Polańskich, pierwszych absolwentów Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Henryka Sienkiewicza w Brooklyn, New York, z 1934 roku.

Następnie kapelan Komisji Oświatowej, ojciec Michał Zembrzuski odczytał inwokację. W imieniu Columbia University, przywitał zebranych wykładowca tegoż Uniwersytetu, dyrektor Instytutu Europy Centralno-Wschodniej, absolwent jednej z nowojorskich polonijnych szkół, dr John Micgiel. W swoim wystąpieniu wysoko ocenił wkład polonijnych nauczycieli w budowanie pomostu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską, w szkolenie i przygotowanie do życia młodego pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia, jak również młodych Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Zwracając się do nauczycieli powiedział: "W dużej mierze dzięki Waszej cennej pracy edukacyjnej, młodzież polska w Ameryce wyrasta z pełną świadomością swego narodowego dziedzictwa historycznego, kulturowego i językowego. To właśnie polonijni nauczyciele przekazując bogactwo naszego tysiąclecia, podtrzymują polskość w znacznej części młodzieży polonijnej w Stanach Zjednoczonych".

Telegram od Ojca Św. Jana Pawła II, z życzeniami dla uczestników Zjazdu odczytał o. Mi-

chał Zembrzuski.

Z kolei konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, Ryszard Klemm, odczytał listy od premiera Rzeczypospolitej, Włodzimierza Cimosiewicza i ministra spraw zagranicznych, Dariusza Rosatiego, skierowanych do uczestników Zjazdu. W swoim wystąpieniu konsul powołał się na mądre słowa Stanisława Staszica: "Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie,", przenosząc je na grunt amerykański, "Taka będzie Polonia, jakie jej młodzieży chowanie."

Małgorzata Sztuka, wiceprezeska Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie, nawiązała do tradycji szkolnictwa polonijnego i podkreśliła jego doniosłe znaczenie dla Polonii i Polski, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy język polski w różnych krajach staje się językiem modnym.

Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" z Warszawy, honorowy gość Zjazdu, prof. Andrzej Stelmachowski, w swoim wystąpieniu podziękował polonijnym nauczycielom za ich wkład w naukę języka polskiego i kultywowanie polskich tradycji i kultury narodowej na amerykańskiej ziemi. Podkreślił też doniosłe znaczenie Forum Nauczycieli Polonijnych, które odbyło się w 1995 roku w Pułtusku nad Narwią. Forum, które zgromadziło nauczycieli z kilkudziesięciu krajów z Europy, Ameryki, Australii i Azji, było cennym spotkaniem, w trakcie którego polonijni nauczyciele podzielili się swoimi doświadczeniami w pracy pedagogicznej kontynuowanej pod różną długością i szerokością geograficzną.

Pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad od swoich organizacji przekazali: Janina Kedroń od Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku; prezeska Wanda Bujalska od Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie; Frank Milewski, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej w Nowym Jorku.

Poza przytoczonymi wystąpieniami, zgodnie z założeniami Zjazdu, już pierwszego dnia obrad, skupiono się na sprawach metodycznych. Ponieważ polonijne szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych stopniowo przejmują młodzi, utalentowani i dobrze przygotowani nauczyciele ze zdobytym wykształceniem i praktyką w Polsce, zwrócono szczególną uwagę na dostosowanie ich metod nauczania do warunków i środowiska amerykańskiego, na korelację szkoły polonijnej ze szkołą amerykańską. W związku z tym postawiono na warsztaty metodyczne, wykłady, lekcje pokazowe, wymianę doświadczeń i dyskusje. Poruszono następujące zagadnienia: uatrakcyjnienie zajęć w przedszkolu i zerówce; metody w nauczaniu początkowym; język polski jako drugi język - rozkład lekcji; rola filmu i jego wykorzystanie na lekcjach historii i geografii; programy, podręczniki i metody dydaktyczne w klasach gimnazjalnych; akredytacja szkół oraz formy pracy komitetów rodzicielskich i organizacji opiekuńczych.

Licznie zgromadzeni nauczyciele uczestniczyli w ciekawych wykładach i dyskusjach prowadzonych przez prof. Jana Kidę z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, na tematy: "Język polski jako język drugi" i "Ucząc kultury polskiej w obcym środowisku - zasady glottodydaktyki" oraz dr Ali Mazzara z Columbia University, "Atrakcja i uniwersalizm dziedzictwa etnicznego w Ameryce." Dużym zainteresowaniem cieszył się wykład prof. Janusza Wróbla z Zakładów Naukowych w Orchard Lake, na temat: "Psychologiczne problemy adaptacji młodzieży emigracyjnej."

Jednak najcenniejsze dla nauczycieli były praktyczne warsztaty metodyczne w formie pokazowych lekcji, prowadzonych przez doświadczonych nauczycieli. A oto niektóre z nich: "Polska tradycja w amerykańskim kontekście - Boże Narodzenie" - prowadzona przez Elwirę Drozd i "Dlaczego Tadeusz Kościuszko jest bohaterem narodowym USA i Polski. Testament i Manifest Połaniecki." - prowadzona przez Annę Dziadosz, obie nauczycielki z Polskiej Szkoły Dokształcającej z Clark, NJ; "Papież Jan Paweł II - zarys sylwetki" - prowadząca Krystyna Pitula i "Jan Paweł II - wielki Polak na tronie Piotrowym" - prowadząca Krystyna Konopko, nauczycielki z Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Jana Pawła II z Maspeth, NY; "200-lecie Mazurka Dąbrowskiego i Star Spangled Banner" - porównanie dwóch hymnów" - prowadzące: Jolanta Opach i Halina Miltakis, nauczycielki z Polskiej Szkoły Dokształcającej z Ozone Park, NY; "Spod Częstochowy do Savannah - drogi Kazimierza Pułaskiego" - prowadzące: Mirolla Klaskota i Genowefa Gonkowska z Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Kazimierza Pułaskiego z Brooklyn, NY; "Dzisiaj potrzeba światu dobroci - montaż listów do Papieża" - prowadzące: Małgorzata Sławińska i Iwona Kaszuba ze szkoły im. Św. M. Kolbe z Chicago i "Podręcznik literatury dla klas gimnazjalnych - propozycja i dyskusja" - przedstawiła

Wanda Mandecka, nauczycielka szkoły im. Emilii Plater w Hoffman Estates, Illinois.

Innym tematom poświęcone były sesje prezesów komitetów rodzicielskich oraz prezesów z kierownikami szkół. Jedną z nich prowadził Marek Ruszała, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Polskiej Szkoły Dokształcającej z Clark, NJ, inną zaś Urszula Kraśniewska, kierowniczka Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki z Chicago. Na tych sesjach prowadzono ożywioną dyskusję, jednocześnie wymieniając się doświadczeniami w zakresie organizowania zaplecza lokalowego, kadrowego i finansowego. Burzliwy charakter miała dyskusja na temat podziału kompetencji i form współpracy między komitetem rodzicielskim i gronem pedagogicznym oraz o rozbieżności wynagrodzeń nauczycieli poszczególnych szkół. Te dwie sprawy są częstą przyczyną konfliktów polonijnych szkół, a nawet ich upadku.

W przerwach między wykładami, dyskusjami i warsztatami, uczestnicy Zjazdu mieli okazję zwiedzić wystawę dorobku niektórych polonijnych szkół, zorganizowaną pod kierownictwem nauczycielek Aliny Ptasznik i Ksawery Halama. Bogato reprezentowały się szkoły: im. Gen. Kazimierza Pułaskiego z Brooklyn, NY., im. Władysława Reymonta z Bayonne i im. Św. Stanisława Kostki z Garfield, NJ oraz Centrala Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce.

Wiele niezapomnianych wzruszeń dostarczyła uczestnikom zjazdu sztuka pt. "Sąd nad Latarnikiem", Franciszka Leśniaka, (**GŁOS NAUCZYCIELA**, styczeń-luty-marzec 1991, str. 18 -22), w reżyserii Wandy Sobeckiej, nauczycielki Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Marii Skłodowskiej-Curie z Irvington, NJ. Wspaniale opracowany tekst i świetna gra młodych aktorów uczniów i absolwentów, wzruszyły widzów do łez, sięgając głęboko w emigrancką duszę tam, gdzie boli najbardziej, gdzie pomimo upływu lat, nie gaśnie tęsknota za opuszczonym ojczystym krajem. Owacjom dla młodych artystów i reżysera nie było końca.

W trakcie czterech dni trwania Zjazdu, organizatorzy zadbali też o wiele atrakcji. Między innymi był wieczorek zapoznawczy, barbecue, zwiedzanie Columbia University, spotkanie w Konsulacie Rzeczypospolitej Polski, gdzie gości podejmował konsul Ryszard Klemm, zwiedzanie Manhattanu, w tym Rockefeller Center, Katedry św. Patryka, siedziby ONZ oraz bankiet na statku w okolicach Wall Street i Statue of Liberty - co było nie lada atrakcją, zwłaszcza dla gości przybyłych z Polski, Anglii, Kanady i innych stanów Ameryki Północnej.

W ostatnim dniu Zjazdu przemawiał prof. Andrzej Stelmachowski. W swoim wystąpieniu przedstawił ciężkie położenie polonijnego szkolnictwa na Białorusi, Litwie, Ukrainie, Łotwie i w Kazachstanie. Podkreślił wielkie zaangażowanie tamtejszych nauczycieli w naukę języka polskiego oraz szerzenie kultury i tradycji narodowej. Zdaniem profesora nie najlepiej przedstawia się też sytuacja szkolnictwa polonijnego w Niemczech, Francji i Brazylii. Kończąc swoje przemówienie, zachęcił polonijne władze oświatowe do wymiany młodzieży w ramach kolonii i obozów harcerskich.

Kolejny mówca, redaktor Krzysztof Dobrowolski z Instytutu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w Warszawie stwierdził, że po raz pierwszy uczestniczył w tego typu zjeździe polonijnych nauczycieli. Zjazd był dla niego wielkim przeżyciem emocjonalnym. Wyraził pochwałę dla sztuki "Sąd nad Latarnikiem" i podziw dla młodych aktorów. Podkreślił, że w środowisku polonijnym literatura patriotyczna znajduje szerszy oddźwięk niż w Polsce. Z żalem stwierdził, że we współczesnej Polsce wartości patriotyczne się dewaluują, co budzi wielki niepokój. Dyrektorka tegoż Instytutu Ewa Niezgoda i redaktorka Zdzisława Szadkowska, zaprezentowały wiele książek i katalogów Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Z radością oznajmiły, że polonijne szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych coraz częściej korzysta z ich wydawnictw. Od roku 1989 zmieniło się nastawienie do wydawanych przez nich książek, oficyna wydawnicza przestała być traktowana jako narzędzie propagandy.

W swoim wystąpieniu Stanisław Gross, zaapelował do nauczycieli i działaczy oświatowych o uczczenie setnej rocznicy odkrycia polonu i radu przez Marię Skłodowską-Curie, przypadającej w przyszłym roku. Z kolei Ryszard Cieśluk, nauczyciel, rzecznik prasowy Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, w przemówieniu na temat: "Wychowanie dzieci i młodzieży, ważnym ogniwem w procesie dydaktyczno-wychowawczym", zwrócił uwagę na konieczność poruszania na zajęciach lekcyjnych takich problemów jak: szkodliwość palenia papierosów, picia alkoholu i zażywania narkotyków wśród dzieci i młodzieży. Zajęcia, dyskusje na te tematy, stwierdził:

(...) będą profilaktyką, czyli najtańszą i najskuteczniejszą metodą walki z powyższymi nałogami." Powołał się przy tym na rozdawaną bezpłatnie przedstawicielom szkół książkę pt. Naturalnie i Ty możesz żyć... bez papierosa!" autorstwa Małgorzaty Hess, jednocześnie dziękując autorce za ten piękny gest.

Redaktorka kwartalnika **GŁOSU NAUCZYCIELA,** Helena Ziółkowska, podziękowała wszystkim nauczycielom za współredagowanie tego jedynego w Stanach Zjednoczonych pisma dla nauczycieli. Wymieniła sponsorów, wśród których są: Polsko-Słowiańska Unia Kredytowa, PEKAO Trading Corporation, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich i PLL "LOT". Zachęciła też indywidualnych ofiarodawców i poszczególne szkoły do składania mniejszych lub większych kwot na fundusz wydawniczy. Również podkreśliła rolę kwartalnika, jaką pełni on dla nauczycieli w ich pracy pedagogicznej.

Jako ostatni głos zabrał nauczyciel Ryszard Wójcik. W swoim przemówieniu mówił na temat takiego kształcenia i takiego wychowania polonijnej młodzieży, które pozwolą jej wyjść poza "emigrancki scenariusz" i godnie reprezentować interesy Polonii na szerokim forum amerykańskim. Nawiązał też do powrotu Polonusów do kraju, stworzenia przez władze RP takiego klimatu, by zwłaszcza wybitne jednostki tu, w USA, mogły swoją mądrością i energią służyć Ojczyźnie.

Miłym akcentem kończącym zjazd, była recytacja poezji przez Wandę Wójcik, nauczycielkę szkoły im. Kordeckiego na Manhattanie, NY, oraz szczere słowa uznania i podziękowania dla Waldemara Rakowicza, kierownika Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, dyrektora Szkoły Języka i Kultury Polskiej im. Jana Pawła II w Maspeth, NY.

Helena Żmurkiewicz

Opowieść o V Zjeździe

V ZJAZD NAUCZYCIELI POLONIJNYCH I KOMITETÓW RODZICIELSKICH COLUMBIA UNIVERSITY, NEW YORK — 23-26 MAJA, 1997

Detroit wybiera się na Zjazd. Jest tu nas gromadka nauczycieli, którym trudno jest się ruszyć i pojechać do Nowego Jorku na konferencję. Że Nowy Jork zdecydował się zrobić ten zjazd, to podziwiam ich odwagę.

Uznanie i podziękowanie należy się panom drowi Edmundowi Osysko, przewodniczącemu Komisji Oświaty przy Kongresie Polonii Amerykańskiej; Waldemarowi Rakowiczowi, kierownikowi szkoły im. Jana Pawła II w Maspeth, New York i przewodniczącemu Zjazdu oraz całemu Komitetowi.

Trzy panie zdecydowały się w ostatniej chwili, że zaszczycą Nowy Jork i to miłe towarzystwo nowojorskie, New Jersey i wszystkie stany wschodnie. Podróż samolotem miałyśmy dobrą, pogodę piękną, w samolocie dostajemy precle i pop lub kawę. Na La Guardia czeka na nas przystojny, grzeczny i uśmiechnięty młody człowiek, syn kierownika, Szymon. Jedziemy na Columbię. Spotyka nas p. Waldemar z uśmiechem i otwartymi ramionami. Zwaliły mu się trzy panie, a jest miejsce na dwie. Ale dostałyśmy pokoje. Nieźle - pokoje typowo studenckie, luksusów nie ma. Ja wiedziałam, czego się spodziewać, bo syn mój, śp. Oleś kończył Columbię w latach siedemdziesiątych. Jest to dla mnie nawet sentymentalny pobyt.

Rozlokowałyśmy się i idziemy coś zjeść w jadalni - naturalnie za późno. Idziemy na Broadway. Godzina 9 wieczorem i trzy poważne panie idą zdobywać Nowy Jork. Trafiłyśmy do chińskiej

restauracji, zjadłyśmy kolację, popiłyśmy herbatą. Siedząc, widzę pieniądze na podłodze - jeden cent i 20 dolarów kanadyjskich. Pani Irena też znalazła centa. I niech ktoś powie, że w Nowym Jorku pieniądze nie leżą na ziemi.

Naturalnie po dużym kubku herbaty trzeba pozbyć się nadmiaru wody. Po powrocie do dormitorium szukamy "ladies" - jest za trzema zakrętami - trochę daleko. A tu pod nosem "men" - zdecydowałyśmy skorzystać z równouprawienia i weszłyśmy. Humory mamy dobre, pieniądze znajdujemy na ulicy, energię też i gotowe jesteśmy do wchłonięcia wiedzy na tej dostojnej Alma Mater Olesia.

Ale żarty na bok. Panie z Detroit dziękują bardzo za podjęcie się tej tak trudnej pracy i życzymy, by wszystko układało się dobrze. Wszystkim życzymy miłych i owocnych obrad - byśmy wyjechali stąd oświeceni, zmęczeni i zadowoleni!

Uniwersytet Columbia jest jednym z pięciu najstarszych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych i pierwszym w Nowym Jorku. Został założony w 1754 roku jako King's College, po Amerykańskiej Rewolucji zmieniony na Columbia College, a w 1896 r. na Columbia University. Columbia jest pionierem w szkolnictwie doktoranckim i badań naukowych. Uniwersytet szczyci się aż 55 laureatami Nagrody Nobla w różnych dziedzinach naukowych. Obecnie na Columbii pracuje około 7,000 pracowników naukowych, studiuje 22,000 studentów, w tym 2,000 doktorantów.

Biblioteki uniwersyteckie mają największą ilość tomów książek w Ameryce - ponad 6.8 miliona. Jest tam 15 różnych działów nauczania, nie włączając Barnard College i Teachers College. Główny Campus jest Mornigside Heights, a inne działy są rozrzucone w kilku miejscach.

W piątek, 23 maja obrady zaczęły się o godzinie 2-giej odśpiewaniem hymnów i inwokacją Ojca Michała Zembrzuskiego, słowem wstępnym dra E. Osyski, dra John'a Micgiela - dyrektora Instytutu Europy Centralno-Wschodniej na Columbii, gospodarza, który przywitał wszystkich serdecznie, podkreślając ważność szkół polskich. Zostały też odczytane listy i telegramy gratulacyjne, które nadesłali: Papież Jan Paweł II, Arcybiskup Szczepan Wesoły, Włodzimierz Cimoszewicz, Dariusz Rosati, Janina Kedroń z Polskiego Instytutu Naukowego, Edward Moskal, prezes KPA, ambasador Jerzy Koźmiński i Teresa Abick, wiceprezeska Związku Narodowego Polskiego.

Zaraz po południu przystąpiono do wykładów i dr John Micgiel przedstawił zmiany w Polsce i ważność znajomości języków, zwłaszcza że Polska graniczy z 7 krajami i handel z Polską jest w pełnym rozkwicie. On sam przeszedł przez polskie szkoły, które bardzo ceni.

Prof. Andrzej Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia "Wspólnoty Polskiej" w Warszawie, były marszałek Senatu wyraził uznanie dla szkół polskich za pracę w nauczaniu i krótko wspomniał o współpracy Wspólnoty z krajami na Wschodzie.

Jednym z ciekawszych zajęć w piątek po południu było omówienie roli komputera - "Komputer w oświacie polonijnej." Moderatorem była Maria Zakrzewska, udział wzięły Barbara Micgiel i Helena Ziółkowska. Nieobecna J. Słupek doręczyła swoje materiały.

Komputery są bardzo potrzebne, lecz wiele szkół nie stać na taki luksus.

Prof. Jan Kida, wykładowca na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, zapoznał słuchaczy z najnowszymi metodami nauczania języka polskiego jako drugiego języka.

Sobota, 24 maja - program rozpoczął się punktualnie o 9 rano. Po wstępnych krótkich przemówieniach gospodarzy przystąpiliśmy do programów pedagogicznych dla różnych poziomów.

Pokazane były lekcje na różnych poziomach nauczania. Każdy uczestnik, a było zarejestrowanych 196 nauczycieli, mógł wybrać tematy, które go najbardziej interesowały. Organizatorzy doskonale rozpracowali plan zajęć.

Bardzo ciekawe lekcje na różne tematy były przygotowane dla klas gimnazjalnych. Między nimi były: "Papież Jana Paweł II jako osobowość do naśladowania," "Dzisiaj potrzeba światu dobroci" - montaż listów Papieża, "Bieg stulecia Gdańska," Akademia 3-majowa, Jasełka i akademia "Dzień Matki."

Wiele lekcji było przeprowadzonych na żywo. Nauczyciele wynieśli bardzo dużo ciekawych pomysłów, w jaki sposób uprzyjemnić dzieciom naukę, nie pomijając podstawowych zasad budowy lekcji.

Nie zapomniano o podręcznikach dla dzieci amerykańskich. Pani Wanda Mandecka opracowuje podręcznik literatury dla klas gimnazjalnych i prosiła

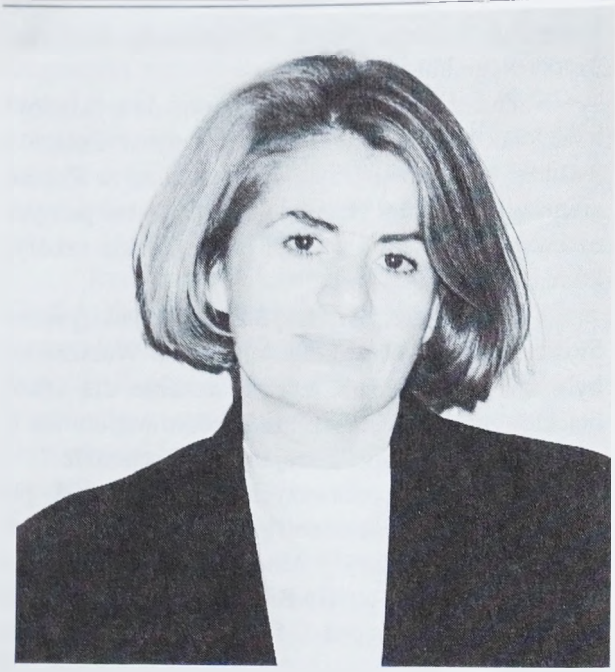

Małgorzata Sztuka — delegatka Macierzy z Londynu.

Czesława Kopaniecka, Szkoła w Cohoes, New York

Krystyna Wróblewska i Krystyna Prędka oraz prof. Andrzej Stelmachowski

Prof. Jan Kida z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie

Na sali obrad

Małgorzata Sztuka z Londynu i Andrzej Grochulski z Kalifornii.

Edmund Osysko i Ewa Niezgoda z Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych z Warszawy

Jak zabawa to zabawa!

Betty Uzarowicz i Janusz Boksa

Halina Tracz, Jadwiga Kiljańska, Janusz Boksa, Rysia Płużyczka z córką Agatą.

Helena Ziółkowska i Janina Igielska — z prawej. A kto pierwszy z lewej?

Ryszarda Płużyczka, Janusz Boksa, Danuta Gonciarz

Niedzielny bankiet na statku

Tańczą: Eugenia Anisko i Edmund Osysko

Prezes Jan Woźniak jest wyraźnie zadowolony z towarzystwa

o propozycje. Pani Halina Osysko mówiła o opracowaniu Wypisów Dwujęzycznych Historii Polski, które są bardzo potrzebne w naszych szkołach.

Na sesjach dla kierowników szkół, do których należą sprawy dydaktyczno-wychowawcze były dyskutowane podręczniki, finanse szkół, współpraca z rodzicami, nauczycielami i właścicielami budynków, w których odbywają się lekcje. Kilka szkół w Chicago opłaca ponad 30,000 rocznie za wypożyczanie sal na lekcje języka polskiego.

Na kilku sesjach komitetów rodzicielskich omawiano współpracę z kierownikami, sposoby zdobywania funduszów dla szkół, przyborów szkolnych i ubezpieczenia dla dzieci.

Na wspólnych sesjach kierowników, rady pedagogicznej i przewodniczących komitetów rodzicielskich nastąpiła bardzo potrzebna wymiana zdań i ustalenie odpowiedzialności każdej grupy. Zwrócono uwagę na statut szkoły i ważność posiadania statusu "Non Profit."

Pracowity dzień został zakończony tzw. "Barbecue" na dziedzińcu uniwersytetu, gdzie nauczyciele mogli wypocząć i zapomnieć o całodziennej intensywnej pracy. Atmosfera była przyjacielska, pełna humoru i śpiewu, bo nauczyciele odpoczywają śpiewając.

Niedziela, 25 maja - Zajęcia dydaktyczne zaplanowane były tylko na godzinę. W tym czasie szkoła im. Mikołaja Kopernika w Chicago wyświetliła film z okazji Dnia Matki, który zachwycił wszystkich uczestników. Resztę dnia gospodarze przeznaczyli na zwiedzanie Nowego Jorku. Ale o jednej rzeczy zapomnieli - o pogodzie - bo cały dzień padał deszcz.

Po nabożeństwie w kaplicy św. Pawła, starym, małym, ale pięknym kościółku na terenie Columbii, robimy wspólne zdjęcie przed słynną statuą Alma Mater.

Zwiedzanie Nowego Jorku zaczynamy od złożenia kwiatów przy pomniku Władysława Jagiełły w Central Park i obiedzie w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej. Ten skrawek polskiej ziemi ugościł nas obiadem i ciepłą atmosferą. Potem zwiedzamy Manhattan, Rockefeller Plaza, Lincoln Center, katedrę św. Patryka i ONZ. Mamy bankiet na łodzi, by zobaczyć Manhattan wieczorem. Statua Wolności wyglądała pięknie w nocy mimo dżdżystej pogody. Humory mieli wszyscy doskonałe, jedzenie dobre, napoje musujące. Czas minął szybko i rozśpiewani przyjechaliśmy autobusem do swoich internatów.

Poniedziałek, 26 maja - Ostatni dzień Zjazdu kończymy zajęciami metodycznymi i wykładami profesorów: Janusza Wróbla, Jana Kidy i Andrzeja Stelmachowskiego.

Wykład prof. Janusza Wróbla o psychologicznych problemach adaptacji młodzieży emigracyjnej i o wpływie ich na dzieci był bardzo ciekawy. Problem ten jest spowodowany przez rodziców, którzy "fizycznie" są w Stanach Zjednoczonych, ale myślami w Polsce. Stale krytykujemy, porównujemy i przez to utrudniamy dziecku asymilację całej rodziny.

Odczyt prof. Jana Kidy "Ucząc kultury polskiej w obcym środowisku - zasady glottodydaktyki" wykazał, że często występuje tzw. interferencja językowa, czyli nakładanie jednego języka na drugi i by temu zapobiec musimy kształcić język nasz przez wzbogacenie słownictwa polskiego i przez bogacenie i utrwalanie struktur gramatycznych.

Prof. Andrzej Stelmachowski, prezes "Wspólnoty Polskiej" w Warszawie, mówił ciekawie o roli Wspólnoty i o warunkach nauczania na Wschodzie i Zachodzie. Zaczął od Litwy, gdzie mieszka 300,000 Polaków, 20,000 dzieci chodzi do 23 polskich szkół z wykładowym językiem polskim. Tam sytuacja nauczania jest najlepsza z krajów na Wschodzie. Kłopoty mają jedynie z kadrą nauczycielską, z której 1/3 jest w wieku emerytalnym. Brak młodych nauczycieli, którzy nie chcą pracować w ciężkich warunkach materialnych.

Na Białorusi ostatnio otwarto polską szkołę w Grodnie, a w lutym szkoła w Wołkowysku dostała pozwolenie nauczania języka polskiego. Na Białorusi za czasów stalinowskich zabroniono mówić po polsku i teraz następuje repolonizacja rodziców - rodzice uczą się polskiego od dzieci. Warunki nauczania polskiego są bardzo trudne ze względu na stosunek rządu do szkół polskich.

Drugim terenem, gdzie warunki nauczania są bardzo trudne to Ukraina. Jest bieda, zdrowie dzieci jest godne pożałowania, brak butów. We Lwowie są dwie szkoły polskie: szkoła nr 10, dawniej szkoła Marii Magdaleny, która w w październiku obchodziła 180-lecie istnienia i druga, nr 24. W Mościskach są klasy języka polskiego w programie nauczania. Rząd ukraiński nieprzyjaźnie odnosi się do szkół polskich. Może po rozmowach prezydenta Kwaśniewskiego z prezydentem Kuczmą warunki szkół poprawią się.

Mamy nadzieję, bo jest to z pożytkiem dla kraju, gdzie mieszka wielu Polaków i który sąsiaduje z Polską.

W Kazachstanie braki odczuwa się ogromne - brak ubrania, obuwia, stan zdrowia dzieci jest okropny. "Wspólnota Polska" sprowadza dzieci na wakacje, by dać im trochę lepsze warunki życia i polepszyć ich stan zdrowia. Tam też mają kłopoty z obsadzeniem stanowisk, bo dużo nauczycieli nie chce uczyć, często w prymitywnych warunkach i w stałym utrudnieniu. W roku 1996 było 43 nauczycieli języka polskiego a dziś w 1997 jest 28. Sprawa nauczania zależy również od inicjatywy, zdolności i przedsiębiorczości dyrektora czy nauczyciela. W Karagandzie, w szkole, gdzie dyrektorką jest Polka, dzięki jej pracy i przedsiębiorczości język polski jest obowiązkowy, a angielski nadobowiązkowy. W Petersburgu język polski w dwóch szkołach jest wykładany 6 godzin tygodniowo. Na Łotwie w Dyneburgu, gdzie dyrektorką jest energiczna pani, warunki mają dobre. W tych trzech krajach repolonizacja jest największa.

W niektórych krajach np. w Czechach, na Zaolziu, nauczanie języka polskiego jest w ramach normalnego nauczania, ale ostatnio następuje łączenie klas, niby w ramach oszczędności i złośliwie zamyka się klasy, gdzie jest język polski.

W Niemczech jest polityka asymilacji, dużo Polaków powołuje się na przynależność niemiecką, polskie organizacje są rozbite i dlatego nie ma dużego nacisku, by wprowadzać język polski. W Bremen, gdzie mieszka 20,000 Polaków, nie zdobyto się na założenie polskiej szkoły.

We Francji wiele szkół jest mieszanych jak francusko-hiszpańskie, lub niemieckie. Tam gdzie jest język polski, to w klasach niższych uczy się polskiego 6 godzin na tydzień a w wyższych 8 do 10 na tydzień.

Szkoły w Anglii są prowadzone bardzo dobrze przez Polską Macierz Szkolną, która też wydaje książki.

W Stanach Zjednoczonych - zaznaczył prof. Stelmachowski - konieczna jest współpraca komitetów rodzicielskich z gronem nauczycielskim. Komitety nie mogą wchodzić w sprawy nauczycielskie, bo są one jedynie pomocą w prowadzeniu szkół. Rodzice muszą dać nauczycielom wolną rękę w nauczaniu, które i tak nie jest łatwe. Zasugerował wprowadzenie komputerów, różne inne pomoce naukowe, wymianę młodzieży między Polską i Ameryką, obozy żeglarskie, teatrzyki, kształcenie nauczycieli polonijnych. Zwrócił uwagę na obecny Zjazd, jego doskonały program, który dał nauczycielom dużo materiału, a do Komisji Wniosków podał sugestie, które zostały uwzględnione.

Dziękujemy jeszcze raz Organizatorom za tak dobrze przemyślany Zjazd. Wyjechałyśmy stamtąd "oświecone, zmęczone i zadowolone."

Bóg Zapłać!

Od lewej: Barbara Gawrońska, Ewa Niezgoda, Halina Osysko, Danuta Schneider i jej mąż Michał.

MACIERZ PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ

Z Małgorzatą Sztuką, wiceprezeską Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą w Londynie, uczestniczką V Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych w Ameryce, który odbył się w dniach od 23 do 26 maja 1997 na Columbia University w Nowym Jorku, rozmawia **Ryszard Cieśluk**

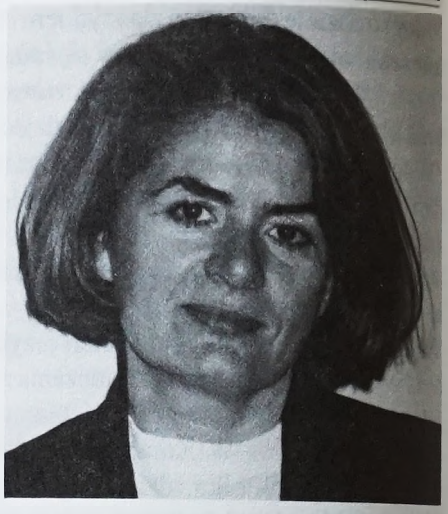

Małgorzata Sztuka

Reprezentowała Pani na zjeździe Polską Macierz Szkolną Zagranicą, która ma swoją siedzibę w Londynie. Od kiedy jest Pani związana z Macierzą i jaką pełni w niej Pani funkcję?

- Początkowo pracowałam w jednej z polonijnych szkół w Londynie, ucząc dzieci języka polskiego. Następnie, jako osoba aktywnie zaangażowana w spra-wę polonijnego szkol-nictwa, zostałam jednym z członków zarządu Ma-cierzy. Aktualnie już drugą kadencję pełnię funkcję wiceprezesa tej organizacji.

Proszę krótko przedstawić przebieg działalności Macierzy w Londynie, genezę jej powstania.

- Myśl o powstaniu, a raczej o odtworzeniu Polskiej Macierzy Szkolnej na emigracji, zrodziła się na początku 1952 roku. Wówczas Polacy, którzy osiedli w Wielkiej Brytanii po zakończeniu drugiej wojny światowej, nie widzieli perspektywy powrotu do Polski. Wielu z nich, m. in. polskich żołnierzy, ściągnęło swoje rodziny i osiedlili się na stałe. Zaczęto organizować sieć szkół nauczania przedmiotów ojczystych znajdujących się pod opieką Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego i innych organizacji. Polska Macierz Szkolna miała przejąć całokształt prac związanych z merytorycznym i materialnym wspieraniem szkół nauczania przedmiotów ojczystych. Działalność jej miała być oparta na tych samych zasadach, na jakich działała ona w niepodległej Polsce w okresie międzywojennym. Ponieważ wśród Polaków na emigracji znalazło się kilku działaczy władz centralnych przedwojennej Macierzy, m. in. gen. Władysław Anders, Władysław Kański i wielu działaczy terenowych, to zrodzona myśl stawała się bliska urzeczywistnienia. Inicjatywę tę uznano również za słuszną, wobec grożącej rychłej likwidacji Komitetu do Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii, organizacji utrzymywanej przez władze brytyjskie. Utworzenie Polskiej Macierzy Szkolnej, z dnia na dzień stawało się faktem.

Wiosną 1952 roku powołano 9 osobowy Komitet Organizacyjny, mający na celu przygotować szczegółowy plan utworzenia Polskiej Macierzy Szkolnej na emigracji. Za podstawowy jej cel uznano: utrzymanie i pogłę-bienie cech religijnych i narodowych wśród Pola-ków, w pierwszym rzędzie dzieci i młodzieży; wychowanie młodego pokolenia w duchu przywiązania do wiary ojców, tradycji i kultury narodowej oraz umiłowanie sprawy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Hasłem Macierzy było: "Każde dziecko polskie mówi, czyta, pisze i myśli po polsku."

Zebranie Komitetu Organizacyjnego Macierzy odbyło się 14 maja 1953 roku w Londynie. Uczestniczyło w nim 116 osób, w tym 71 najwybitniejszych osobistości emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, między innymi prezydent i prezes Rady Ministrów RP. Przewodniczył gen. Władysław Anders. Jako działanie pierwszoplanowe uznano kwestię zorganizowania rodziców i utworzenia Kół Macierzy. Zasadą podstawową działalności Macierzy, przyjętą od samego początku istnienia była jej apolityczność, dlatego też zrzeszała w swych szeregach ludzi o różnych opcjach politycznych, ale złączonych jedną ideą - pracy dla dobra dziecka polskiego na obczyźnie,

utrzymania go przy polskości, krzewienia kultury narodowej i wartości chrześcijańskich wśród dzieci i młodzieży oraz szerzenia znajomości języka polskiego. Tak jest do dziś.

Powiedziała Pani, że działająca do dziś Polska Macierz Szkolna w Londynie została stworzona na tych samych zasadach co działająca w okresie międzywojennym PMS w niepodległej Polsce. Co Pani wiadomo o tamtej Macierzy działającej w Polsce?

- Geneza Polskiej Macierzy Szkolnej sięga 1905 roku i była próbą przełamania przez polskie społeczeństwo katastrofalnego stanu, w jakim znalazła się oświata w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego. Powstanie Macierzy zainicjował inż. Józef Świątkowski, który 28 kwietnia 1905 roku zwołał w Warszawie pierwszą naradę w tej sprawie. Rejestr nastąpił 21 czerwca i z tym dniem działanie Macierzy stało się legalne. Pierwszym prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej został Henryk Sienkiewicz. Powstające Koła Macierzy, których z końcem 1907 roku było ponad 900, zakładały szkoły ludowe, ochronki dla dzieci, biblioteki, czytelnie i domy ludowe. Organizowały kursy dla analfabetów, domowe komplety nauczania, odczyty i pogadanki. Pod koniec 1907 roku gubernator warszawski zawiesił działalność Macierzy, lecz działała ona pod przykrywką legalnych organizacji. Stała się ona ponownie legalna w 1916 roku.

W latach 1918 - 1939 Macierz rozwinęła się bardzo pod względem organizacyjnym, co było związane z poprawą sytuacji gospodarczej i wzrostem zamożności społeczeństwa. Z końcem 1938 roku Macierz posiadała 268 kół liczących 37,381 członków; pod jej zarządem znajdowało się 10 gimnazjów i 300 szkół powszechnych z 13,856 uczęszczających do nich uczniów; funkcjonowało 27 ochronek i 2,386 bibliotek. Wybuch wojny przerwał działalność Macierzy, zaś cały dorobek w znacznej mierze został zaprzepaszczony. Stąd też Polska Macierz Szkolna mogła się odrodzić i kultywować swoje ideały tylko na emigracji.

Ile obecnie szkół skupia Polska Macierz Szkolna w Londynie, jakie pełni zadania i skąd czerpie fundusze na działalność?

- Aktualny stan szkół przedmiotów ojczystych w Wielkiej Brytanii przedstawia się następująco: na terenie Anglii znajdują się 64 szkoły i 3 w Szkocji. W szkołach tych pobiera naukę 4,000 dzieci i młodzieży, a pracuje ofiarnie, prawie na zasadach społecznych, 370 nauczycieli. Szkoły są samodzielnymi komórkami nauczania. Mają swoje grona nauczycielskie i ciała opiekuńcze dbające o zapewnienie środków na prowadzenie szkoły. Szkoły te najczęściej korzystają z lokali polskich klubów, domów parafialnych i lokalnych szkół angielskcih.

Nadzór pedagogiczny nad nimi sprawują inspektorzy. Raz w roku odbywa się w Londynie konferencja inspektorów, na której składane są sprawozdania z 8 inspektoratów obejmujących teren całej Wielkiej Brytanii. Począwszy od 1990 roku Macierz uzyskała od brytyjskich władz oświatowych uprawnienia do przeprowadzania egaminów z języka polskiego na poziomie małej matury (GCSE). Została zarejestrowana jako centrum egzaminacyjne i co roku w maju około 150 kandydatów zdaje ten egzamin w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie. Również uczniowie polskich szkół zdają dużą mature - (A-level), w liczbie około 150 kandytadów rocznie.

Polska Macierz Szkolna zaopatruje szkoły w podręczniki i pomoce naukowe oraz przyznaje im zapomogi. W celu pomocy nauczycielom Macierz organizuje dla nich konferencje, na których zaznajamia nauczycieli z nowymi wymogami egzaminacyjnymi (2 razy w roku na Uniwersytecie Londyńskim). Są to konferencje metodyczne, na które od paru lat zapraszani są specjaliści, profesorowie z uniwesytetów polskich. Konferencje te cieszą się wielkim powodzeniem wśród nauczycieli.

W czasie wakacji szkolnych nasi nauczyciele biorą udział w kursach dla nauczycieli polonijnych organizowanych w Lublinie i Krakowie. Środki materialne, ciągle bardzo skromne w stosunku do potrzeb, Macierz zdobywa w drodze malejących niestety zbiórek publicznych, dzięki ofiarności ludzi dobrej woli, zapisom testamentowym, składkom i niewielkim inwestycjom (lokatom) kapitałowym oraz sprzedaży wydawanych przez siebie czasopism.

Zasługi i dokonania Polskiej Macierzy Szkolnej na przestrzeni 91 lat istnienia, z czego 43 lata na emigracji, są niepodważalne i nieprzemijające. Doceniając to, co zostało stworzone przez te wszytkie lata, Macierz nie patrzy wstecz, ale w przyszłość,

zbiera doświadczenia, korzysta z wzorów i próbuje rozwijać nowe formy działalności w obliczu zmian, które dokonują się we współczesnym świecie. Stara się wypracować perspektywiczny i ambitny model polskiej szkoły przedmiotów ojczystych w społeczeństwie wielokulturowym i sprawić, aby była ona potrzebna i atrakcyjna dla przyszłych pokoleń.

Oprócz funkcji wiceprezesa Polskiej Macierzy Szkolnej, czy pełni Pani jeszcze inne funkcje w organizacjach polonijnych?

- Tak, jestem kierownikiem Działu Szkolno-Wydawniczego oraz członkiem Northern Examination and Assessment Board.

Proszę wymienić największe osiągnięcia w Pani działalności na rzecz Polonii w Wielkiej Brytanii?

- Za duże osiągnięcie uważam prowadzenie Centrum Egzaminacyjnego w Londynie, dla maturzystów z polonijnych szkół. Poza tym jestem autorką trzech podręczników: "Legendy polskie", "Interpretacje" - podręcznik na lokalne potrzeby i "Moje dziedzictwo kulturowe". Ten ostatni zawiera historię literatury, kina, telewizji, teatru i sztuki na przestrzeni dziejów oraz zwyczaje starokościelne. Jest przeznaczony dla maturzystów.

Jak Pani widzi dalszy rozwój polonijnego szkolnictwa w Wielkiej Brytanii?

- Nie sądzę, żeby się coś radykalnie zmieniło. Uważam, że będziemy utrzymywać się na obecnym poziomie z obecną infrastrukturą. Południe jest bardziej bogatsze w szkoły, na Północy jest nieco gorzej, włącznie z brakiem nauczycieli i tak chyba przez najbliższe lata zostanie.

Czy na którymś z brytyjskich uniwersytetów istnieje Katedra Literatury Polskiej, czy też Katedra Języka Polskiego?

- Niestety, katedry jako takiej nie ma, chociaż od 3 lat zabiega o to prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Ryszard Gabrielczyk. Natomiast studenci mogą studiować język polski na katedrach slawistyki, na uniwersytetach w Londynie i Oxfordzie.

Jak Pani ocenia V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych na Columbia University, w którym Pani uczestniczyła?

- Zorganizowanie takiego Zjazdu, było wspaniałą ideą. Oceniam go jak najbardziej pozytywnie. Uczestniczyłam w bardzo ciekawych zajęciach "warsztatach metodycznych", przygotowanych i prowadzonych przez doświadczonych nauczycieli polonijnych z metropolii nowojorskiej i chicagowskiej. Wysłuchałam wspaniałych wykładów m.in. dr Ali Mazzara, wykładowcy Columbia University na temat: "Atrakcja i uniwersalizm dziedzictwa etnicznego w Ameryce". To z czym się tutaj zetknęłam, postaram się przenieść na grunt Wielkiej Brytanii. Dużą dla mnie atrakcją było zwiedzanie Manhattanu, za co serdecznie Organizatorom Zjazdu dziękuję.

JOHN S. MICGIEL

ZNACZENIE PRZEKAZYWANIA POLSKICH WARTOŚCI KULTUROWYCH

Witam Państwa w imieniu władz Columbia University, Instytutu Środkowo-Wschodniej Europy i Teachers College. Piąty Zjazd Nauczycieli Polonijnych odbywa się na uczelni, która należy do tzw. Ivy League, grupy ośmiu wybitnych prywatnych uniwersytetów amerykańskich. Nasz uniwersytet i mój Instytut mają długą tradycję kontaktów z Polonią i z Polską. Trzydzieści lat temu, podczas obchodów milenium Polski, w listopadzie 1966 roku, byliśmy współorganizatorami , wspólnie z Instytutem Naukowym, Pierwszego Kongresu Studiów Polskich , podczas którego zostało wygłoszonych 141 referatów. W Kongresie wzięło udział kilkuset uczestników ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Anglii i Polski. Dało to początek późniejszej corocznej konferencji Polskiego Instytutu Naukowego. W międzyczasie, dzięki kilku dobrze znanym starszym, kolegom-profesorom z Columbii, z Polski i innych krajów sąsiedzkich oraz grupie rodowitych Amerykanów, kontynuowaliśmy współpracę z Polską i z Polonią.

Dziś, na progu dwudziestego pierwszego wieku, mamy zaszczyt gościć około trzystu pedagogów polskich, którzy spotykają się po raz piąty, dzięki wydajnej pracy Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, z doktorem Edmundem Osysko na czele. Korzystając z okazji chciałbym serdecznie

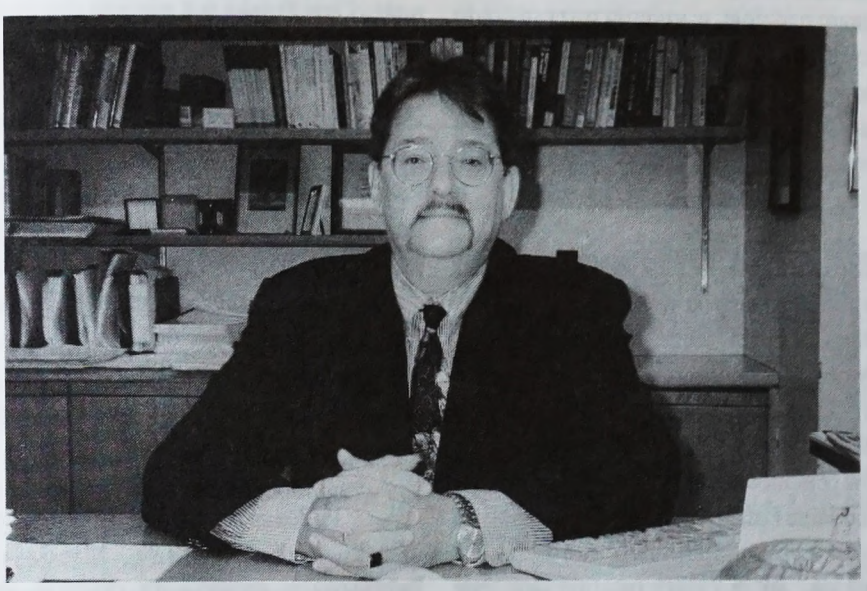

Dr John Micgiel, dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Szkole Spraw Międzynarodowych, Columbia University, co-sponsor V Zjazdu.

Obradują kierownicy szkół. Drugi z prawej Waldemar Rakowicz.

podziękować, mam nadzieję, w imieniu wszystkich tu zebranych, wszystkim organizatorom, a szczególnie Panu Edmundowi Osysko, za duży wkład pracy i zorganizowanie konferencji. To właśnie takich oddanych sprawie polskiej ludzi, tu w Ameryce nam potrzeba.

Obecność Państwa jest czymś więcej, niż zjazdem grupy ludzi oddanych wychowaniu młodej Polonii. Oświata posiada także swoje polityczne znaczenie, a tworzenie przyszłości grupy, to także rodzaj polityki. Jeszcze kilka lat temu można było wątpić w skuteczność oddziaływania Polonii na Politykę Stanów Zjednoczonych. Wystarczy przypomnieć Jałtę i oddanie Polski, jak również pozostałych krajów Środkowej Europy, Stalinowi. Ale świat jest dziwny, zmienia się, jak pokazały ostatnie lata. Nie istnieje już Związek Sowiecki, imperium sowieckie, Jugosławia czy Czechosłowacja. Środkowa Europa jest wolna, i, wbrew temu, co oświadczył prof. Karski w kontrowersyjnym wywiadzie w lutym 1997, Polonia i głosy Polonii zaważyły na losach Polski w ostatnich latach. Proszę przypomnieć sobie stanowisko obu kandydatów na prezydenta USA podczas kampanii wyborczej w zeszłym roku, i fakt, że Polska zostanie zaproszona do członkostwa w NATO podczas spotkania tej organizacji za niespełna 7 tygodni w Madrycie. Jest to niewątpliwie i wasz sukces jako wychowawców najbardziej aktywnej grupy Polonii, ludzi, którzy działali na łamach prasy, w Kongresie Polonii Amerykańskiej, brali udział w różnych dyskusjach agencji rządowych, lub organizowali seminaria czy publiczne wystąpienia na uczelniach, między innymi na Columbii.

Krótko mówiąc, jesteście Państwo przekaźnikami najlepszych wartości kultury polskicj. Przez wiele, wiele lat mięśnie Polonii budowały ten kraj. Emigranci pracowali ciężko na roli, pod ziemią jako górnicy, w fabrykach i hutach. Przyszłość Ameryki i Polonii zależy nie tylko od mięśni, lecz jak wiemy, w dużym stopniu od intelektu, generalnego poziomu wiedzy oraz operatywności młodych.

Oświata Polska w Ameryce przygotowuje w zasadzie dwie grupy dzieci: tych, którzy przybyli do Ameryki razem z rodzicami oraz dzieci urodzone już tutaj. Dziś Polska już nie jest dla nich marzeniem na mapie, o które walczyło kilka pokoleń Polaków i Polonii. Te marzenia zostały zrealizowane. Polska jest częścią Europy, jak wszyscy tutaj wiedzą, a inni dopiero się dowiadują, przez członkostwo Polski w Radzie Europy i innych organizacjach a w niedalekiej przyszłości w NATO i w Unii Europejskiej. Polska jest już atrakcją turystyczną, jak pokazuje rosnąca statystyka przekraczania granicy. Amerykanie naogół nie boją się wyjeżdżać do kraju Chopina, Mickiewicza, Solidarności, Wałęsy i Szymborskiej. Polska kultura nie stanowi już czegoś egzotycznego, jak to było wcześniej.

Podczas graduacji, tutaj, trzy dni temu, absolwentka Szkoły Spraw Międzynarodowych i Publicznych recytowała poemat Wisławy Szymborskiej po angielsku. Nie była to Polka, lub studentka Slawistyki; po prostu poezja Szymborskiej jest jej znana i dostępna. To świadczy o asymilacji najlepszych wartości kultury polskiej przez Amerykanów.

Moim zdaniem, ta łączność między kulturą polską a amerykańską będzie coraz większa. W tej nowej sytuacji, Polska będzie potrzebowała Polonii, która zna dobrze język angielski, zna kulturę społeczeństwa amerykańskiego, współtworzy politykę amerykańską, a równocześnie jest dumna ze swojego dziedzictwa. Klucz do takiej Polonii jest w rękach Państwa. Zatem, sens istnienia szkól dokształcających jest niepodważalny. Być wartościowym obywatelem kraju i częścią społeczeństwa tutejszego, wcale nie oznacza zrywania z naszą wspólną polską przeszłością. Wprost przeciwnie, wielkość Ameryki polega na tym, że tutaj, w tej kulturze, spotkały się najlepsze elementy wniesione przez wszystkie narodowości, w tym również przez nas.

A chcąc wnieść do kultury amerykańskiej to, co jest najwartościowsze w kulturze polskiej, trzeba te tradycje, język, zwyczaje i świadomość historyczną pielęgnować. Służy temu z jednej strony dom rodzinny, a z drugiej właśnie szkoły sobotnie i dokształcające.

ROLA RADY PEDAGOGICZNEJ I FORMY JEJ PRACY

Referat dyskusyjny

Minister Edukacji Narodowej Zarządzeniem Nr. 14 z dnia 19 czerwca 1992 roku w sprawie ramowego statutu szkół publicznych dla dzieci i młodzieży Dziennik Urzędowy M.E. N. Nr 4 poz. 17 wprowadził jednolity tekst określający ramy i główne założenia, jakim powinien odpowiadać statut przyjęty w każdej szkole.

W naszej szkole w oparciu o w/w zarządzenia nauczyciele po konsultacjach z rodzicami i zarządem Zjednoczenia Polaków w Ameryce ułożyli regulamin szkoły, który jest dokumentem otwartym. Regulamin został zatwierdzony przez rodziców na walnym zebraniu. Można do niego wprowadzać poprawki i nowe punkty. Rokrocznie nowi uczniowie, którzy rozpoczynają naukę otrzymują ten dokument i poprzez podpis rodziców, wyrażają jego akceptację. Mogą oni również wnosić nowe propozycje, które na zebraniu rodziców są przegłosowane.

Ja w swoim krótkim wystąpieniu chciałam omówić funkcjonujące organy szkoły, a konkretnie jeden z nich. Organami szkoły są: dyrektor szkoły, rada pedagogiczna, rada szkoły, rada rodziców i samorząd uczniowski.

W naszych Polskich Szkołach Dokształcających funkcjonują: rady pedagogiczne z kierownikiem szkoły, komitet rodzicielski (rada rodziców, matki klas) i kościół lub organizacja polonijna wspierająca szkołę.

Bardzo ważną rolę w naszych szkołach spełnia **rada pedagogiczna**. Jest to organ ustawodawczy. W skład jego wchodzą nauczyciele z pełnymi kwalifikacjami pedagogicznymi uczący w danym roku szkolnym. Przewodniczącym rady jest kierownik szkoły. Posiedzenia rady pedagogicznej są protokółowane. Protokolant powoływany jest z członków rady, na każdym zebraniu.

Główne zadania rady pedagogicznej to praca dydaktyczno-wychowawcza i opiekuńcza. Członkowie rady odbywają posiedzenia zgodnie z harmonogramem pracy szkoły i w razie potrzeb. Wszystkie omawiane problemy i sprawy protokółowane są przez protokólanta w książce protokółów. Podjęte wnioski i uwagi zatwierdzane są przez radę pedagogiczną; obowiązują one wszystkich nauczycieli w trakcie ich pracy w procesie dydaktyczno-wychowawczym w danym roku szkolnym. Na posiedzenia rady pedagogicznej zaproszone mogą być inne osoby spoza członków rady.

Zaproszeni posiadają jedynie głos doradczy, a nie decydujący. Ostateczny werdykt należy do członków rady pedagogicznej. W praktyce wygląda to bardzo różnie np. organizacje uważają, iż to one mają głos decydujący, a nie nauczyciele, dlatego też na tym zjeździe Nauczycieli Polonijnych należałoby podnieść rolę i rangę rad pedagogicznych. W dokumentach końcowych Zjazdu winny znaleźć się zapisy dotyczące rad pedagogicznych w polskich szkołach.

Kierownik po odbytych hospitacjach omawia wnioski pohospitacyjne, które obowiązują członków rady. Nauczyciele na posiedzeniu rady opracowują kalendarz imprez na dany rok szkolny. Jest to zgodne z programem nauczania oraz potrzebami organizacji polonijnych. Pedagodzy-wychowawcy odpowiadają za dobór tekstów i prawidłowe przygotowanie uczniów do danej akademii. Nad całością czuwa kierownik szkoły. Na pierwszym zebraniu z rodzicami jest on podany do wiadomości. Ustalają również, jakie podręczniki będą obowiązywały w danym roku szkolnym. Wybierane są te, które najbardziej odpowiadają naszym uczniom i nauczycielom w polskich szkołach.

Ważną rolę w radzie pedagogicznej ma do spełnienia kierownik szkoły. Jest on pomostem między nauczycielami, a rodzicami oraz kościołem lub organizacją polonijną. W praktyce kierownik szkoły ma bardzo mało kompetencji. Dlatego też należałoby ustalić zakres działania kierownika szkoły, a organizacji. Kierownik szkoły to doradca i przyjaciel nauczycieli.

Szczególną rolę w procesie kształcenia i doskonalenia nauczycieli spełnia nauczyciel doradca. Nauczyciel doradca jak sama nazwa wskazuje, to nauczyciel służący pomocą w zakresie metodycznym i merytorycznym To kolega przyjaciel, który pomaga, doradza, koryguje błędy, zwraca uwagę na to, co w pracy mogło być zrobione lepiej. Ogromną troską otacza młodych nauczycieli, którzy bądź rozpoczynają pracę bądź pracują krótko. Opieka roztoczona nad takimi nauczycielami to pokazywanie swoich zajęć, swojego warsztatu pracy, rozwiązywanie problemów metodycznych i merytorycznych, ale również to dobre słowo, życzliwe uwagi, które pozwalają na zaaklimatyzowanie się w tym zawodzie i uwierzenie we własne siły. Starsi stażem nauczyciele to partnerzy do współpracy dla nauczycieli.

Współdziałając z nimi pokazują swoje osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze. W ten sposób przyczyniają się do wdrażania nowych technik i metod kształcenia. Kierownik, widząc pracę nauczycieli, stara się znaleźć w drodze rozmowy czy dyskusji wszystko to, co może być wykorzystane w pracy dydaktyczno-wychowawczej innych nauczycieli. Powinno się go witać z radością jako kogoś bliskiego, kto zawsze może pomóc w udoskonaleniu swojego warsztatu pracy, w świeżym spojrzeniu na problemy dydaktyczne i wychowawcze, w zmianie swojej osobowości na bardziej otwartą, chętną do współpracy. Może właśnie praca kierownika pomoże ukształtować taką postawę nauczyciela, która pozostanie w pamięci uczniów.

Refleksja:

W życiu każdego człowieka nauczyciel spełnia bardzo ważną rolę. Każdy z nas pamięta choć jednego pedagoga, który przekazywał wiedzę w sposób tak ciekawy i niekonwencjonalny, że jego zajęcia stawały się dla uczniów prawdziwym świętem. Potrafił rozwiązać problemy wychowawcze w klasie bądź wpłynąć na zmianę zapatrywań i poglądów. Takiego nauczyciela pamiętamy, szanujemy, podziwiamy. Zdarza się, że utrzymujemy z nim kontakty już nie jako uczniowie, ale dorośli, wykształceni ludzie. Taka postawa kosztuje nauczycieli wiele, wiele pracy. Najpierw zdobywanie odpowiedniego wykształcenia, a następnie dokształcania się i doskonalenia swojego warsztatu pracy. To wymaga wielkiego samozaparcia i motywacji, którą dają najczęściej właśnie uczniowie.

W swoim wystąpieniu chciałam przedstawić tylko najważniejsze zadania rady pedagogicznej, jakie ma do spełnienia w szkole.

Dziękuję za uwagę, a za niedociągnięcia z mojej strony przepraszam.

Zofia Kamińska
Polska Szkoła
Dokształcająca Z. P. A
Perth Amboy, New Jersey

WYCHOWANIE DZIECI I MŁODZIEŻY, WAŻNYM OGNIWEM W PROCESIE DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYM

Funkcjonowanie Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce odbywa się w specyficznych warunkach, jeżeli chodzi o ilość godzin nauki. Trzy, czy też cztery godziny tygodniowo to zbyt mało jednostek lekcyjnych, w trakcie których chcielibyśmy zrobić jak najwięcej. Dlatego też nasza uwaga, nasza praca pedagogiczna koncentruje się jednocześnie na ilościowym i jakościowym przekazaniu uczniom wiedzy z języka polskiego oraz historii i geografii Polski. Jeżeli do tego dodamy zajęcia artystyczne, które są również ważnym elementem w pracy z naszymi podopiecznymi, i kiedy zastanowimy się nad całokształtem naszej pracy pedagogicznej, wówczas dostrzeżemy, że w nierozłącznym procesie dydaktyczno-wychowawczym, to drugie ogniwo, jakim jest wychowanie, pozostaje na marginesie.

Co prawda, każda lekcja zawiera w sobie zarówno cele dydaktyczne jak i wychowawcze. Na przykład, analizując dowolny utwór poetycki, bez względu na jego tematykę, podkreślimy wrażliwość na piękno języka poetyckiego, dostarczymy uczniom estetycznych przeżyć. Na wielu jednostkach lekcyjnych uczymy ich szacunku dla osób dorosłych, rówieśników, poszanowania cudzej i wspólnej własności, ukazujemy im granice pomiędzy dobrem a złem.

Jednak w całokształcie pracy wychowawczej

zapominamy lub z braku czasu nie poruszamy tak ważnych tematów jak: niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą palenie papierosów, picie alkoholu lub zażywanie narkotyków.

A do zrobienia tutaj jest bardzo dużo. Wystarczy popatrzeć na naszą młodzież przypadkowo spotkaną na ulicy, z papierosem w ustach, czy też pod wpływem alkoholu. Znane są też częste przypadki zażywania narkotyków.

Przyczyn tego zjawiska jest wiele:

- Zmiana środowiska, jeżeli chodzi o dzieci i młodzież niedawno przybyłą z Polski. Niektórzy z nich mają problem z przystosowaniem się do zupełnie innych, nowych warunków życiowych;

- Bariera językowa, która często jest przyczyną niepowodzeń szkolnych;

- Brak odpowiedniego zainteresowania się dzieckiem ze strony rodziców, zalatanych, zapracowanych, często przeżywających podobne rozterki co ich dziecko;

- W swoim wystąpieniu pierwszego dnia Zjazdu, konsul Rzeczypospolitej Polski w Nowym Jorku, Ryszard Klemm, przytoczył mądre słowa Stanisława Staszica, "Takie będą Rzeczpospolite, jakie jej młodzieży chowanie," a następnie przekształcił je do naszej rzeczywistości, "Taka będzie Polonia jakie jej młodzieży chowanie."

Dlatego na nas nauczycielach, spoczywa moralny obowiązek, pomimo braku czasu, zwrócenie uwagi na te jakże ważne problemy. Z własnej praktyki wiem, że nasze polskie dzieci, często zagubione, liczą na to, że w Polskiej Sobotniej Szkole Dokształcającej spotkają się ze zrozumieniem, że przy pomocy nauczyciela-wychowawcy rozwiążą swoje, wydawałoby się nierozwiązywalne problemy.

Począwszy od pierwszego dnia Zjazdu, rozdawałem Państwu książkę pt: "Naturalnie i Ty możesz żyć... bez papierosa!" autorstwa Małgorzaty Hess. Książkę, którą uważam za wspaniały przewodnik dla nas nauczycieli, pani Małgorzata przekazała każdej szkole po jednym egzemplarzu bezpłatnie, za co kieruję w Jej stronę serdeczne podziękowanie. Do przeczytania niniejszej książki zachęcam wszystkich z Państwa. Sądzę, że być może po jej przeczytaniu nie tylko przekażecie zawartą w niej wiedzę swoim uczniom, ale ci z Państwa, którzy są palaczami, zastanowią się, co dalej, palić, czy nie palić? Co wybrać, papierosy czy zdrowie?

Pozwolę sobie przytoczyć Państwu fragment z tej książki, "(...) Każdy palacz, jak również osoby niepalące przebywające w pomieszczeniu, w którym choć jedna osoba pali, narażeni są na wdychanie bezbarwnego dymu, zwanego tlenkiem węgla, inaczej czadem, który zawiera ponad 4000 chemikaliów, 200 trucizn i co najmniej 40 znanych substancji rakotwórczych. Według danych statystycznych, nikotyna powoduje w Stanach Zjednoczonych ponad 400 tysięcy zgonów rocznie, więcej niż alkoholizm, zażywanie narkotyków, wypadki drogowe oraz epidemia AIDS razem wzięte. Tak więc palenie tytoniu zajmuje w tym kraju pierwsze miejsce jako przyczyna śmierci i kalectwa."

Stąd też ważną sprawą jest zwrócenie uwagi na ten problem naszym dzieciom i młodzieży. Znajdźmy czas i podejdźmy do tego problemu profilaktycznie, albowiem profilaktyka jest najtańszą i najskuteczniejszą metodą w walce z jakimkolwiek nałogiem. Dzięki niej, a przede wszystkim naszemu zaangażowaniu w tę jakże ważną sprawę, uda się ocalić zdrowie i życie naszym dzieciom i młodzieży.

Ryszard Cieśluk

Ryszard Cieśluk

Wanda Mandecka

PREZENTACJA ZESTAWU PODRĘCZNIKÓW DLA KLAS GIMNAZJALNYCH POLSKICH SZKÓŁ W USA

PROJEKT WANDY MANDECKIEJ

Do tej pory w gimnazjum polonijnym korzystaliśmy z podręczników pisanych w Polsce przez autorów krajowych dla tamtejszych uczniów. Z wielu względów podręczniki te nie były dostosowane do naszych potrzeb.

Scharakteryzujmy środowisko gimnazjum polonijnego:

1. **Młodzież** jest w wieku 14 - 18 lat i prezentuje zróżnicowany poziom w zakresie:
a. znajomości języka polskiego, która to znajomość zależy najczęściej od długości pobytu ucznia w USA
b. wiedzy ogólnej, co ma m. in. związek z poziomem nauczania w amerykańskiej szkole średniej, do której młody człowiek uczęszcza w ciągu tygodnia
c. wiedzy o Polsce
d. osobistych zainteresowań i uzdolnień.

2. **Nauczyciele** uczący w szkołach polonijnych są oddani pracy dydaktycznej. Jednakże wciąż potykają się o kłopoty związane z dostępem do lektur i innych pomocy naukowych.

3. **Rodzice** stanowią ważne ogniwo w procesie nauczania. Ich pozytywny stosunek do Polski, języka i kultury jest busolą dla młodego człowieka szukającego potwierdzenia sensu własnych wysiłków.

***

Zestaw przygotowywanych podręczników uwzględnia potrzeby trzech grup tworzących środowisko gimnazjum polonijnego, a zatem **młodzieży** (w różnym stopniu przygotowanej do nabywania wiedzy z zakresu historii i literatury), **nauczycieli** oraz **rodziców**.

Według wstępnych założeń w skład opracowania wejdą trzy **PODRĘCZNIKI pt. LITERATURA POLSKA**, obejmujące materiał historyczno-literacki z zakresu następujących epok:

I. **Starożytność, Średniowiecze, Odrodzenie, Barok, Oświecenie**
II. **Romantyzm, Pozytywizm**
III. **Młoda Polska, Dwudziestolecie międzywojenne, Okres drugiej wojny światowej, Okres współczesny**

ponadto:

IV. **WYPISY** (wybór materiałów do czytania na lekcjach i w domu)

oraz oddzielnie:

V. **PRZEWODNIK DLA NAUCZYCIELA**

Dobór i charakterystyka materiału w PODRĘCZNIKACH

Europocentryzm jako zrównoważenie dla amerykocentryzmu

Objaśnienia motywów mitologicznych i biblijnych, do których nawiązywały kolejne generacje twórców

Analizy tekstów literackich

Korelacje między zjawiskami z zakresu kultury i historii Polski i Ameryki

Patriotyzm w stosunku do polskiego dziedzictwa, a jednocześnie otwartość wobec nadchodzących zmian

Prezentacja materiału w Podręcznikach

Książki zostały napisane przystępnym językiem przez nauczyciela-praktyka, objaśnienia trudniejszych wyrazów znajdują się w przypisach na dole strony

Uczniowie są zachęcani do systematycznej pracy nad rozwojem własnego słownictwa (patrz "Mój prywatny słownik języka polskiego")

W przejrzysty sposób wydzielono hasła z zakresu teorii literatury

Dla lepszej prezentacji dziejów Polski zestawiono tablice synchroniczne

Integralną częścią podręcznika są mapy Polski, Europy i świata

WYPISY

Zawierają teksty obowiązkowe i uzupełniające, tj. wiersze i wybrane nowele w całości oraz fragmenty dłuższych utworów epickich i dramatycznych

Materiał został przygotowany w porozumieniu z nauczycielami gimnazjów polonijnych w rejonie Chicago

PRZEWODNIK DLA NAUCZYCIELI

Składa się ze scenariuszy 100 jednostek lekcyjnych; nauczyciel może realizować opracowania w całości lub dostosowywać je do potrzeb grupy

Obejmuje zestaw sprawdzianów do powielania lub przystosowania przez nauczyciela

Zawiera tematy powtórzeniowe oraz dodatek maturalny

Tworzony aktualnie zestaw książek wychodzi naprzeciw potrzebom gimnazjów polonijnych, które już istnieją i powinien stać się zachętą do zakładania nowych gimnazjów wszędzie tam, gdzie jest polska młodzież. Weszliśmy bowiem w jakościowo nową sytuację. Do tej pory najważniejszą rolę w działaniach oświatowych na emigracji odgrywał sentyment dla polskich tradycji i symboli. Teraz Polska znowu zaczęła się liczyć na scenie międzynarodowej, a zatem **do tej nowej sytuacji mamy przygotować naszą dwujęzyczną i dwukulturową młodzież**. Jest to dla nas wielki zaszczyt i dziejowy obowiązek.

Wanda Mandecka
Polska Szkoła im. Emilii Plater
Hoffman Estates, Illinois

Wnioski przyjęte przez V Zjazd Nauczycieli i Komitetów Rodzicielskich

23-26 maja 1997

Komisja Wniosków w składzie: Eugenia Anisko - przewodnicząca oraz członkowie: Janusz Boksa, Janina Igielska, Halina Osysko, Danuta Schneider, Jan Woźniak, o. Michał Zembrzuski, Helena Ziółkowska i Helena Żmurkiewicz - na podstawie wypowiedzi uczestników V Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych proponuje:

Opracowanie wzorcowego statutu szkoły,
Opracowanie wzorcowego regulaminu rady pedagogicznej,
(Do opracowania powyższych wniosków Komisja upoważnia Janinę Igielską, Danutę Schneider i Helenę Żmurkiewicz),
Zredagowanie listu od Komisji Oświatowej do organizacji sponsorujących szkoły określającego ich rolę w udzielaniu pomocy szkołom polonijnym,
Powołanie Narodowego Funduszu Oświaty Polonijnej w Ameryce celem finansowej pomocy szkołom polonijnym oraz poszukiwanie chętnych wśród polonijnych organizacji do sponsorowania szkół,
Organizowanie, w miarę możliwości, kolonii i obozów harcerskich dla dzieci z Polski i USA celem wymiany kulturalnej i oświatowej,
Zorganizowanie VI Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych w roku 2000 w Zakładach Naukowych w Orchard Lake, Michigan,
Powody: jubileusz 75-lecia powstania Centrali Polskich Szkół Dokształcających oraz uroczyste otwarcie Archiwum Oświaty Polonijnej w Orchard Lake. Proponowana data w Memorial Day Weekend.
Ze względu na różnice prawne o kredyty dla absolwentów ósmych klas i gimnazjów należy starać się u władz lokalnych w poszczególnych stanach,
Zalecamy, by wszyscy nauczyciele prenumerowali GŁOS NAUCZYCIELA.
Zebrani przekazują słowa uznania dla Redakcji GŁOSU NAUCZYCIELA.

W dniu 26 maja 1997 roku, na ostatniej sesji V Zjazdu powyższe wnioski i zalecenia zostały przyjęte przez aklamację.

WRAŻENIA I OPINIE

1. Prof. Andrzej Stelmachowski, prezes Wspólnoty Polskiej w Warszawie: Dla mnie osobiście, obecny Zjazd był ogromnie ciekawą lekcją poznawczą pokazującą stan szkolnictwa polonijnego w USA, stan ducha nauczycieli i problemów, z jakimi się borykają. Były rzeczy zaskakujące, jak spory Komitetów Rodzicielskich z kierownictwem szkół. Uwidocznił się też wpływ nowej fali nauczycieli na rozwój tegoż szkolnictwa. Zjazd ukazał niedociągnięcia mojej własnej działalności jako prezesa Wspólnoty Polskiej. Chodzi tu o wymianę młodzieży między Stanami Zjednoczonymi a Polską, organizowanie dla niej kolonii i obozów harcerskich, nawiązywanie dobrych kontaktów młodzieży obu krajów i nie tylko. W przyszłości będę starał się tego typu niedociągnięcia naprawić.

2. Prof. Jan Kida, wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie: Zjazd oceniam pozytywnie ze względu na jego wysoki poziom. Byłem uczestnikiem wielu międzynarodowych konferencji naukowych, więc mam skalę porównawczą. Tok trwania Zjazdu był zgodny z programem. Wspaniałe były warsztaty metodyczne, przegląd pracy dyrektorów, nauczycieli i komitetów rodzicielskich polonijnych szkół w Stanach Zjednoczonych. Zachwyciło mnie bardzo piękne i patriotyczne podejście, odwoływanie się do osobowości wielkich Polaków; Papieża Jana Pawła II, Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego. Uderza też patriotyzm i religijność polonijnego szkolnictwa. Miałem okazję obejrzeć dużo wspaniałych pomocy naukowych, videokaset z nagranymi lekcjami oraz konspekty. O wielkiej wadze Zjazdu świadczy fakt, że został on zorganizowany w tak renomowanej uczelni, jaką jest Columbia University w Nowym Jorku.

3. Krzysztof Dobrowolski, redaktor Instytutu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych w Warszawie.

Cztery dni trwania Zjazdu były dla mnie wielkim przeżyciem. Na wielką uwagę zasłużyła sztuka teatralna "Sąd nad Latarnikiem", wspaniale zagrana przez uczniów Polskiej Szkoły Dokształcającej im. Marii Skłodowskiej-Curie z Irvington, New Jersey. Sztuka ta była wspaniałą lekcją patriotyzmu, hołdowaniem wartości, które zanikają w obecnej Polsce. Uczestniczyłem też we wspaniałej lekcji z 6-latkami, prowadzonej przez Krystynę Pitula, nauczycielkę Szkoły Języka i Kultury Polskiej im. Jana Pawła II, z Maspeth, Nowy Jork, której tematem był:"Papież Jan Paweł II". Bardzo widoczny był związek emocjonalny z osobą Jana Pawła II, tak bardzo ważny dla nas Polaków.

4. Małgorzata Sztuka, wiceprezeska Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą w Londynie: Na tego typu Zjeździe byłam po raz pierwszy. Była to wspaniała idea. Cały Zjazd oceniam jak najbardziej pozytywnie. Uczestniczyłam we wspaniałym wykładzie wygłoszonym przez wykładowcę Columbia University, dr Ali Mazzara, w którym była poruszona sprawa wyjścia grup etnicznych na zewnątrz, poza "emigrancki scenariusz". Widziałam wiele ciekawych zajęć. Uczestniczyłam w cennych warsztatach metodycznych i wielu interesujących wykładach. Dużym problemem dla mnie był wybór jednego z pięciu trwających w tym samym czasie warsztatów metodycznych zwłaszcza, że każdy z nich wydawał mi się interesujący. Dużym plusem było ujęcie w programie zwiedzanie Manhattanu, za co serdecznie Organizatorom dziękuję.

5. Ryszard Sopała, nauczyciel, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie: Jadąc na V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych do Nowego Jorku, chciałem się dowiedzieć, czy w czasach, kiedy napotykamy w prasie polskiej na stwierdzenia atakujące Kościół katolicki, nasze tradycje oraz samego Papieża Jana Pawła II, nasze polonijne szkolnictwo, przejmowane przez młodych, utalentowanych i dobrze przygotowanych nauczycieli z Polski, potrafi dostrzec coraz to nowe wyzwania. Wyzwania wzmocnienia szkolnictwa polonijnego i dostowania go do nowych warunków technologicznych.

Czy pomimo trudów i porażek ciekawość nauczycieli i uczniów nie stygnie w poszukiwaniu tych wyzwań?

Czy staramy się dotrzeć do tych uczniów, którzy błądzą, a przez to samo oczekują na "dotknięcie wrażliwej ręki nauczyciela"?

Po wysłuchaniu niektórych tylko lekcji i po dyskusji z niektórymi nauczycielami stwierdzam, że nurtują nas te same problemy, te same pytania, tak tutaj w USA jak i w Kanadzie.

Powyższe pytania stają się rzeczywistością. Byłem świadkiem przekazywania przez nauczycieli wspaniałych wartości naszej literatury, historii, tradycji, tak głęboko tkwiących w chrześcijaństwie. Doznałem wielu wzruszeń, patriotycznych uczuć! Bądźmy dumni, że jesteśmy ambasadorami polskości na obczyźnie.

*6. **Krystyna Prędka i Krystyna Wróblewska, nauczycielki Polskiej Szkoły Sobotniej im. Władysława Sikorskiego w Addison k/Chicago:*** Cieszymy się bardzo, że mogłyśmy uczęstniczyć w tym Zjeździe, który dostarczył nam wielu ciekawych wrażeń, emocji, doświadczeń i wskazówek metodycznych. Udział w sesjach, warsztatach metodycznych, wykładach, dyskusjach i ciekawych lekcjach, przedstawionych na video, pozwolił nam poznać metody i formy pracy polonijnych nauczycieli z różnych rejonów Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy szczęśliwe, że było nam dane wysłuchać ciekawego wykładu prof. Andrzeja Stelmachowskiego "Stosunek Wspólnoty Polskiej do Polonii na Wschodzie i Zachodzie".

Zjazd dodał nam ducha i zapału do dalszej pracy, podbudował i uskrzydlił. Dziękujemy Organizatorom za ich trud i ogromny wkład pracy w zorganizowanie tego Zjazdu.

*7. **Ewa Sadowska-Chętnik, dyrektorka i Jolanta Bąk, nauczycielka Szkoły Języka i Kultury Polskiej im. św. Stanisława Kostki z Garfield, New Jersey:*** Zjazd był dla nas ciekawą formą metodyczną, dydaktyczną, poznawczą i towarzyską. Przybliżył nam nowe metody nauczania języka polskiego i wychowania młodego pokolenia Polaków na emigracji. Wykłady prowadzone przez fachowców w zakresie dydaktyki, dały nam nowe spojrzenie na nauczanie języka polskiego jako drugiego języka. Ciekawy był wykład dr Ali Mazzara na temat dziedzictwa etnicznego w Ameryce jak również warsztaty metodyczne (formy pracy dydaktycznej na lekcjach oraz szkolne uroczystości). Duże uznanie należy się nauczycielom z Chicago, którzy przyjechali na Zjazd z bagażem doświadczeń pedagogicznych oraz nowymi propozycjami. Zainteresowała nas wystawa szkolnych kronik, twórczości uczniów polonijnych oraz propozycje Instytutu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych z Warszawy. Zjazd, w którym uczestniczyłyśmy po raz pierwszy, wzbogacił nas o doświadczenia i metody w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

*8. **Czesława Kopaniecka, nauczycielka Polskiej Szkoły Sobotnej w Cohoes, Nowy Jork:*** W USA jestem od niedawna i nie sądziłam, że tutaj na obczyźnie, konkretnie na tym Zjeździe, uzyskam odpowiedź na wiele nurtujących mnie pytań dotyczących procesu dydaktyczno-wychowawczego. Ponieważ prowadzę małą szkołę, to wszystkie wykłady, warsztaty metodyczne i dyskusje wzbogaciły mój umysł i będą bardzo pomocne w pracy. Z dużym zainteresowaniem wysłuchałam wykładu prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który przedstawił sytuację oświaty polonijnej na świecie. Nawiązałam szereg kontaktów z nauczycielami z Chicago oraz działaczami polonijnymi z Kanady i Anglii, którzy obiecali mi pomoc przede wszystkim w zakresie zaopatrzenia w podręczniki i pomoce naukowe.

Doświadczyłam wielu wzruszeń oglądając głęboko patriotyczne przedstawienie "Sąd nad latarnikiem". Jestem nie tylko pedagogiem, ale także matką. Bardzo często dotykały mnie problemy adaptacji do nowego środowiska, nie tylko moich uczniów, ale także moich własnych dzieci. Niejako odpowiedzią na moje pytania był wykład "Psychologiczne problemy adaptacji młodzieży emigracyjnej" prof. Janusza Wróbla. Dużym plusem Zjazdu, było zwiedzanie Manhattanu, za co serdecznie dziękuję Organizatorom.

*9. **Elżbieta Dziedzic, prezes Rady Szkolnej Polskiej Katolickiej Szkoły im. św. Ferdynanda z Chicago:*** Dużo wyniosłam z sesji ("Podstawowe cele pracy komitetów rodzicielskich i organizacji opiekuńczych" oraz "Komitet Rodzicielski i środowisko polonijne - organizacje i zaplecze grupy") prowadzonej przez Marka Ruszałę, przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego z Polskiej Szkoły Dokształcającej Fundacji Kulturalnej w Clark, New Jersey. Dyskusja i wymiana doświadczeń pozwoliły mi spojrzeć nieco inaczej na działalność Komitetów Rodzicielskich. Dowiedziałam się, w jaki sposób zdobywać fundusze niezbędne na działalność szkoły. Wzorem szkół amerykańskich można sprzedawać ciasto i słodycze lub za przykładem polonijnych szkół urządzać zabawy taneczne i wycieczki dla miejscowej Polonii, z których zysk zasili kasę szkolną.

Wielkim zaskoczeniem dla mnie są konflikty w niektórych polonijnych szkołach między komitetem rodzicielskim a gronem pedagogicznym. Powodem tych konfliktów są najczęściej dysproporcje w płacach nauczycieli, wahające się za 3 godziny pracy od 30 do 50 dolarów. Płacę ustalają komitety rodzicielskie

poszczególnych szkół i zależą one od kondycji finansowej danej szkoły, ale jeżeli problem ten nie zostanie w porę dostrzeżony i rozwiązany, to może dojść do paradoksalnej sytuacji, w której nauczyciele, często dobrzy pedagodzy i wychowawcy, zaczną odchodzić z pracy. Może to nawet grozić upadkiem niektórych polonijnych szkól.

10. Ryszard Cieśluk, nauczyciel, rzecznik prasowy Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce, Nowy Jork: V Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych, był niezmiernie ważnym wydarzeniem zwłaszcza dla nauczycieli polonijnych szkół. Osobiście w tego typu zjeździe, tu w USA, uczęstniczyłem po raz pierwszy. Z wielką przyjemnością wysłuchałem wykładów prof. Jana Kidy i dr Ali Mazzara. Dużą satysfakcją był udział w warsztatach metodycznych prowadzonych przez nauczycieli z Nowego Jorku, New Jersey i Chicago. Propozycje ciekawych lekcji, konspekty i pomoce naukowe przez nich przedstawione, to skarb dla początkujących nauczycieli.

Z kolei przedstawiona przez prof. Andrzeja Stelmachowskiego sytuacja polonijnego szkolnictwa na Wschodzie oraz w Niemczech, Francji i Brazyli stanowi niejako skalę porównawczą z polonijnym szkolnictwem w USA, które śmiem stwierdzić, rozwija się najlepiej i najmniej problemowo. Nie znaczy to, że zupełnie jest wolne od konfliktów. Wspólna sesja komitetów rodzicielskich z kierownikami szkół i nauczycielami na temat: "Podział kompetencji i form współpracy między komitetami rodzicielskimi i gronem pedagogicznym", dowiodła, że w tym zakresie jest jeszcze dużo do zrobienia. Wiele do życzenia pozostawia tak delikatna sprawa jak wynagrodzenie dla nauczycieli. Jest duża dysproporcja pomiędzy poszczególnymi szkołami i wydaje mi się, że jeżeli w tej sprawie nie zadziała konkretnie w Chicago Zrzeszenie Nauczycieli Polskich, zaś na Wschodnim Wybrzeżu Centrala Polskich Szkół Dokształcających, to problem ten z roku na rok będzie narastał, aż w końcu przemieni się w falę odpływu wielu nauczycieli z polonijnych szkół. Mam jednak nadzieję, że Zjazd przynajmniej w części tę sprawę rozwiązał pozytywnie, a jak będzie naprawdę okaże się już we wrześniu.

Jako uczestnik Zjazdu, miałem możliwość zasygnalizować nauczycielom, aby na lekcjach, przynajmniej od czasu do czasu poruszali tematy dotyczące szkodliwości palenia tytoniu, picia alkoholu i zażywania narkotyków, bo właśnie polonijna szkoła, polonijni nauczyciele mogą do tych spraw podejść profilaktycznie. A profilaktyka jest najtańszą i najskuteczniejszą metodą w walce z wyżej wymienionymi używkami, które po wielu latach przeradzają się nałóg.

Ze smutkiem muszę stwierdzić, że na Zjeździe, pomimo że uczęstniczyło w nim wielu mądrych ludzi ze świata nauki i przedstawicieli polonijnych organizacji, to jakoś nikt z zabierających głos nie wspominał o reaktywowaniu Katedry Literatury Polskiej na Columbia University, ani też o otwarciu nowych na innych uczelniach amerykańskich.

Opinii uczestników Zjazdu wysłuchał i własną przedstawił
Ryszard Cieśluk

Pożegnalne zdjęcie na zakończenie V Zjazdu. Od lewej: Ksawera Halama, Helena Żmurkiewicz, Janina Igielska, Halina Osysko, Danuta Schneider, Jan Woźniak, Helena Ziółkowska, o. Michał Zembrzuski, Wanda Bujalska, Janusz Boksa — ze złotymi jabłkami, podarunkiem pani Halamy.

Uwaga nauczyciele klas gimnazjalnych polskich szkół w USA

Zapowiadany podręcznik:

WANDA MANDECKA

LITERATURA POLSKA

Dla klas gimnazjalnych polskich szkół w USA

STAROŻYTNOŚĆ
ŚREDNIOWIECZE
ODRODZENIE
BAROK
OŚWIECENIE

WSiP

Cena $14.95

jest już w sprzedaży.

Chronologiczny wykład z zakresu historii literatury wraz z wypisami przeznaczony jest dla kl. I gimn., jednakże mogą z niego skorzystać również uczniowie powtarzający materiał do matury.
Żywo i ciekawie napisana książka uczy oraz odświeża wiedzę zapomnianą...

Sprzedaż prowadzi: D : Z DOM KSIĄŻKI
5714 W. Belmont Ave.
Chicago, IL 60634
tel. /773" 282-422
fax: 472-1810

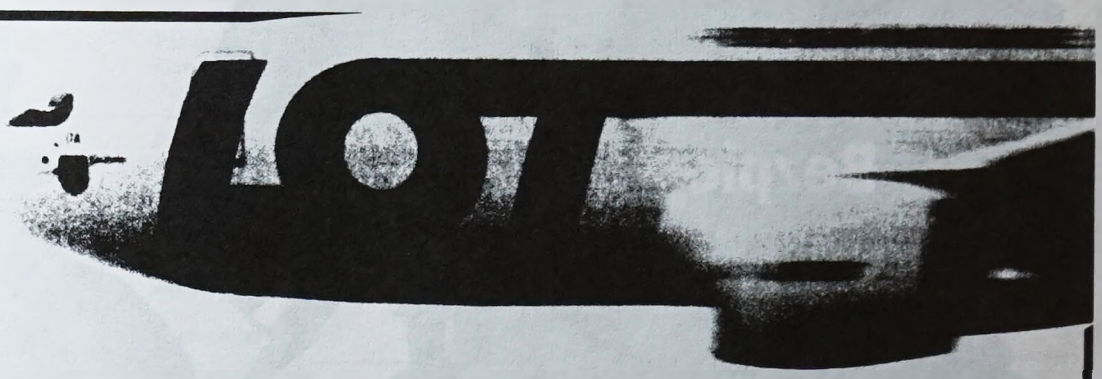

KOMU W DROGĘ, TEMU LOT

Nowa flota, wysoki standard usług i ponad 66-letnie doświadczenie w przelotach na międzynarodowych trasach, stawiają Polskie Linie Lotnicze LOT w czołówce międzynarodowych przewoźników.

LOT jako jedyna linia lotnicza oferuje bezpośrednie przeloty non-stop z Nowego Jorku, Newarku, Chicago, Toronto i Montrealu do Warszawy oraz dogodne połączenia ze stolicy Polski do 53 miast w 35 krajach.

Zapraszamy na pokłady naszych samolotów.

Tol-free: 800-223-0593.

Z czekiem PEKAO
na wakacje do Polski!

PEKAO TRADING CORPORATION

NEW YORK: 212-684-5320
CHICAGO: 773-775-0400
CLIFTON: 201-470-8800

Zlecenia przyjmują i informacji udzielają Biura PEKAO TRADING CORPORATION oraz autoryzowani przedstawiciele PEKAO. PEKAO TRADING CORPORATION posiada licencje na przekazy pieniężne wydane przez Departamenty Bankowości Stanów: NY, CT, FL, IL, MD, MI, NJ, OH, PA, TX & WI.

Pekao®

OBOWIĄZUJE OD 1 CZERWCA 1997

POLISH TEACHERS ASSOCIATION IN AMERICA, INC.
6005 W. IRVING PARK RD., CHICAGO, IL 60634
ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE

C E N N I K

PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH I POMOCY NAUKOWYCH. ZAMÓWIENIA TYLKO LISTOWNE NALEŻY KIEROWAĆ NA POWYŻSZY ADRES. ZWROTÓW NIE PRZYJMUJEMY. TEL/FAX 1-773-777-7150 ORAZ (708) 456-6117.

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
PRZEDSZKOLE	Przyłubscy	Mam 6 lat	4.25
	Przylubscy	Mam 6 lat — ćwiczenia	5.00
	Ł. Grodzicka	ABC sześciolatka cz. I	
		Przygotowanie do czytania	3.50
	Ł. Grodzicka	ABC sześciolatka cz. II	
		Przygotowanie do pisania	3.50
	H. Freń	Zeszyt sześciolatka. Cyferki	2.50
	H. Freń	Zeszyt sześciolatka. Literki	2.50
	Tokarczykowie	Piszę litery od A do Z	2.50
I	M. Falski	Elementarz	8.50
	M. Falski	Ćwiczenia elementarzowe, część I	2.00
	M. Falski	Ćwiczenia elementarzowe, część II	2.00
		Ćwiczenia element., druk. i wycinanki — komplet	2.00
	Zrzeszenie	Zeszyty do klasy I, II, III	0.75
		ABC — alfabet ruchomy	1.00
Lektury:	Tuwim	Lokomotywa	3.00
II	Kowalczewska	Ćwiczenia gramatyczne i ortograficzne, kl. II	2.00
	Dobrowolska	Moja pierwsza czytanka	5.00
	Łukasik	Moje pierwsze ćwiczenia	4.00
	Łukasik	Scenariusze lekcji j. polskiego	4.00
		(poradnik metodyczny dla nauczyciela i ucznia)	
Lektury:	Patzerowa	Piszę, czytam, rysuję	5.00
	Gawdzik	Piszę i opowiadam, ćwiczenia	3.00
	Porazińska	Psotki i śmieszki	3.00
III	Podowska	Porachunki z gramatyką, ortografią, fonetyką	5.50
	Kowaliszyn	Krajobraz z uśmiechem, czytanka dla kl. III	6.50
	Kowaliszyn	Krajobraz z uśmiechem, ćwiczenia z j. polskiego,	
		(pomoc dla nauczyciela)	
		Zeszyt 1	3.00
		Zeszyt 2	3.00
	Jasińska	Przewodnik metodyczny	
		do *Krajobrazu z uśmiechem*	6.00
Lektury:	Konopnicka	Na jagody	4.00
IV	Kowalczewska	Język polski dla kl. IV i V	5.00
	Dobrowolska	Podajmy sobie ręce, czytanka dla kl. IV	7.50
	Dobrowolska	Podajmy sobie ręce (pomoc dla nauczyciela)	
		Zeszyt 1	3.00
		Zeszyt 2	3.00
	Łukasik	Scenariusze lekcji języka polskiego	6.00
		(przewodnik metodyczny do *Podajmy sobie ręce)*	
Lektury:	Duszyńska	Cudaczek wyśmiewaczek	6.00
V	Zrzeszenie	Ukochany kraj — Czytanka dla kl. V	6.00
	Marciniak	Historia Polski dla Piotrka, cz. I	5.00
	Wesołowska	Słownik szkolny. Ortografia	6.00
	Kądziołka	Geografia (do użytku w kl. V i VI)	7.00
	Mordawski	Krajobrazy Polski (V-VI)	7.00
VI	Zrzeszenie	Czytanka dla kl. VI	10.00
	Nagajowa	Słowo za słowem (czytanka)	8.00
	Nagajowa	Zeszyt ćwiczeń	4.25
	Nagajowa	Jak uczyć języka polskiego, poradnik metodyczny	6.00
		do "Słowo za słowem", "Słowa zwykłe	

KLASA	AUTOR	TYTUŁ	CENA
VI	Jaworski	Język ojczysty dla kl. VI i VII	
		ćwiczenia gram. i ort.	4.50
Lektury:	Prus	Przygoda Stasia	2.00
VII	Zrzeszenie	Ziemia od innych droższa, czyt. VII-VIII	8.00
	Nagajowa	Słowa zwykłe i niezwykłe	8.00
	Nagajowa	Zeszyt ćwiczeń	4.25
	Licińska	Geografia (VII-VIII)	7.50
	Mordawski	Geografia Polski [VII-VIII)	7.00
	Mordawski	Ćwiczenia geograficzne	3.50
Lektury:	Sienkiewicz	Komedia pomyłek	2.00
	Żeromski	Siłaczka	2.00
	Sienkiewicz	Latarnik	2.50
VIII	Nagajowa	Słowa i świat, czytanka	8.00
	Nagajowa	Ćwiczenia	4.25
	Zakrzewska	PAN TADEUSZ, opracowanie metodyczne	
		dla nauczycieli	7.00
	Zakrzewska	PAN TADEUSZ, opracowanie dla uczniów	7.00
		GIMNAZJUM	
	Adamczyk	Starożytność — Oświecenie	8.00
	Makowski	Romantyzm	8.00
	Bujnicki	Pozytywizm	8.00
	Weiss	Młoda Polska	8.00
	Matuszewski	Literatura polska lat 1918-1939	8.00
	Wroczyński	Literatura polska po 1939 roku	8.00
		Poradnik metodyczny dla nauczyciela do:	
		Starożytności, Romantyzmu, Pozytywizmu, Młodej	
		Polski, lat 1918-1939, po 1939 (każdy)	6.00
	Kryda	Krajobraz poezji polskiej, antologia	7.00
Lektury			
	Orzeszkowa	ABC	3.00
	Orzeszkowa	Dobra pani	3.00
	Prus	Antek	3.00
	Prus	Katarynka	3.00
		Z legend dawnego Egiptu	3.00
	Konopnicka	Dym	3.00
	Praca zbiorowa	Jan Paweł II, historia pontyfikatu	35.00
		(nagroda dla maturzystów)	
		KLASY POLSKO-ANGIELSKIE	
	Zrzeszenie	Polska mowa, część I (miękka okładka)	6.50
		Polska mowa, część II (miękka okładka)	7.50
		Polska mowa, część I, 6 kaset	35.00
		Polska mowa, część I (twarda okładka)	10.00
		Polska mowa cz. II (twarda okładka)	10.00
		Wskazówki metodyczne do Polskiej mowy cz. I	1.50
		Wskazówki metodyczne do Polskiej mowy cz. II	1.50
		Smok wawelski i królowa Wanda	2.00
	(komiksy-comics)	O Popielu i myszach	2.00
		O Piaście Kołodzieju	2.00
	Iwanicka	A thousand years of Polish heritage, 966-1966	2.00
		POMOCE NAUKOWE	
	Mapy Polski	Mapa Polski, administracyjna,	
		ścienna ze skorowidzem	32.00
		Mapa Polski, gospodarcza, ścienna	38.00
		Mapa Polski, administracyjna, ścienna	31.00
		Polska w okresie rozbiorów, ścienna	28.00
		Mapa Polski, fizyczno-administracyjna	3.50
		Atlas geograficzny	6.00
		Atlas historyczny	6.00
	Zrzeszenie	Dziennik lekcyjny + Księga ocen	6.00
		Świadectwo szkolne od kl. I-VII	0.50
		Świadectwo ukończenia VIII kl.	0.50
		Świadectwo do gimnazjum	0.50
		Świadectwo ukończenia gimnazjum	0.50
		Zaświadczenie dla przedszkoli	0.25
	Maria Zamora	Kwiaty dla mamy (zbiorek poezji)	8.00